Ner 149. Kraków, 1 Lipca — Wtorek. Rok 1884.

CZAS

Czas wychodzi codziennie, wyjąwszy niedziele i dni świąteczne.
Oddzielne Nra *Czasu*, o ile zapas starczy, w Krakowie po 10 c., we Lwowie lub z przesyłką pocztową 12 c.

Prenumerata wynosi:

	na cały rok	na kwartał	na 1 miesiąc
Pocztą w państwie Austryackiem	24 złr.	6 złr.	2 złr. 50 c.
„ Niemieckiem	28 złr.	7 złr.	3 złr.
„ do Włoch, Francyi, Anglii, Belgii, Szwajcaryi, Turcyi innych państw należących do związku pocztowego	32 złr.	8 złr.	3 złr.

Prenumeratę przyjmuje się tylko od 1go do ostatniego dnia w miesiącu. — **Listy** z pieniędzmi i *przekazy* pieniężne na prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać *franco* do Administracyi *Czasu* w Krakowie. — *Listy reklamacyjne nieopieczętowane* nie podlegają opłacie pocztowej. — *Listów niefrankowanych* nie przyjmuje się. **Rękopismów** nadsyłanych nie zwraca się.

Prenumeratę przyjmują:
Administracya „CZASU“ w **Krakowie**, tudzież urzędy pocztowe. **Miejscową prenumeratę** księgarnia S. A. Krzyżanowskiego, handel Nowakowskiej w Sukiennicach obok filii pocztowej.— **Ogłoszenia** (inseraty) przyjmuje się za opłatą od miejsca wiersza drukiem drobnym (petitowym) za pierwszy raz 10 cnt., za każdy następny raz po 5 cnt. — **Nadesłane** (na 3 stronnicy dziennika) od miejsca wiersza drukiem drobnym po 30 cnt. za każdy raz.— **Dołączenia do „Czasu“** (prospekta, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się za cenę 1 złr. od 100 egzem. dla zamiejscowych, a 50 cent. od 100 egzem. dla miejscowych prenumeratorów. — Należytość uprasza się **naprzód** nadesłać przekazem pocztowym.— **Ogłoszenia i prenumeratę** przyjmują: **we Lwowie** Ajencya „CZASU“ w głównym składzie tytoniu Nr. II przy ul. Trybunalskiej L. 4; **w Paryżu** wyłącznie p. Adam, Rue Clément 4; (prenumeratę p. W. Raczkowski, Faubourg Poissonière 33); **w Wiedniu** pp. Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu), A. Oppelik, Stubenbastei Nr. 2, R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze), H. Schalek, M. Dukes, M. Stern, tylko prenumeratę pp. H. Goldschmidt & C., w Frankfurcie n. M. G. L. Daube & C.

Kraków 30 czerwca.

Przegląd Polityczny.

Dz. Polski podał wiadomość, jakoby sejm miał być zwołany na parę dni w połowie lipca dla obmyślenia środków i żądania pomocy państwowej z powodu powodzi. Wiadomości te, według *Gaz. Narodowej* są mylne. *Gaz. Nar.* przedstawia bowiem, że akcya pomocnicza w sprawie powodzi musi rozwijać się w trzech kierunkach: po pierwsze musi ona mieć na celu dostarczenie żywności dla ludzi i dla bydła w pozalewanych okolicach; powtóre chodzi o skonstatowanie szkód w ziemiopłodach, ażeby uzyskać podstawę do określenia niezbędnych ulg podatkowych i zapewnienia rolnikom środków do ponownej uprawy pozatapianych gruntów; a nakoniec musi być ułożony przynajmniej w najogólniejszych zarysach techniczny i finansowy projekt budowli wodnych i robót melioracyjnych, jakie są niezbędne raz dla zneutralizowania do pewnego stopnia zrządzonych powodzią spustoszeń, tudzież niemniej dla zapobieżenia podobnym klęskom na przyszłość.

Otóż pierwszy punkt tak określonego programu działania pomocniczego, wymaga doraźnych postanowień i na zwołanie sejmu czekać nie może. Jest to jednak sprawa z natury swej należąca do prywatnej dobroczynności i do doraźnej pomocy z funduszów publicznych kraju i państwa, które muszą być asygnowane przez władze wykonawcze z usprawiedliwieniem na najbliższej sesyi sejmu i Rady państwa. Obie zaś następne roboty, jeżeli mają być należycie opracowane, wymagają dłuższego czasu, a przeto *Gaz. Nar.* nie jest wprawdzie za przesadzonym pośpiechem w zwoływaniu sejmu, lecz uznając, że wszelkie wnioski w sprawie powodzi przed jesienią muszą być niezbędnie załatwione, bo inaczej utracą wszelką praktyczną wartość, oświadcza się za zwołaniem sejmu najdalej w połowie sierpnia.

Statut organizacyjny kolei państwowych stał się przedmiotem nader ożywionej dyskusyi w dziennikach wiedeńskich. Przytoczyliśmy już w ostatnim numerze sąd, jaki o nowym statucie wydała *N. fr. Presse*, która utrzymuje, że statut ten oznacza decentralizacyę kolei państwowych i jest dowodem postępu federalizmu w Austryi. Teoretyczna zasada statutu, że kierunek ruchu na kolejach państwowych zależy od samodzielnej i niezależnej dyrekcyi jeneralnej, została zniesioną przez dalsze szczegółowe postanowienia. Również i język niemiecki uznany tylko teoretycznie za język służbowy, a żądania zarządu wojskowego zostały nieuwzględnione. Przeciwnie znowu *Deutsche Ztg* w nowej organizacyi „z jej centralistyczną budową, z jej niemieckim językiem służbowym, z jej jeneralną dyrekcyą i z jej centralną radą kolejową“, widzi dowód, że względy wojskowe odniosły ostatecznie zwycięstwo. *Wiener Allg. Ztg* twierdzi, że nowy statut rozwiał obawy co do zbytniej decentralizacyi kolei państwowych, a koncesye uczynione prowincyom przez utworzenie dyrekcyi ruchu, odpowiadają tylko potrzebie obecnych stosunków. W końcu zanotowawszy jeszcze, że *N. W. Tagblatt* cieszy się, iż, dzięki opozycyi, myśl centralizacyi w statucie się utrzymała, a będziemy mieli chaos najsprzeczniejszych sądów i zapatrywań na sprawę nowej organizacyi kolei państwowych. — Nie potrzebujemy dodawać, że zarówno *Fremdenblatt*, jak *Presse* w całości chwalą postanowienia nowego statutu, a ciekawem jest tylko stwierdzić, że podczas gdy *N. fr. Presse* statut nazywa „tryumfem federalizmu“, to przeciwnie *Deutsche Ztg* podnosi z zadowoleniem, że sferom wojskowym powiodło się przeszkodzić „federalistycznemu ukształtowaniu kolei państwowych.“

Deputacya demokratycznego stowarzyszenia we Wiedniu wręczyła hr. Taaffemu uchwalone przez siebie rezolucye, z których jedna omawia słabe strony nowej ustawy przemysłowej, a druga wskazuje niedostatki w ordynacyi wyborczej i w organizacyi Izb handlowych i przemysłowych. Wobec członków deputacyi rozwinął hr. Taaffe swój pogląd na tę kwestyę, uznał życzenia towarzystwa wogóle za usprawiedliwione, lecz zaznaczył, iż w tej mierze należy postępować oględnie i dążenia obecnie do zmian takich, jakie się chwilowo osiągnąć dadzą.

Prezes gabinetu węgierskiego bawił onegdaj w Wiedniu, gdzie na dłuższej audyencyi złożył Cesarzowi dokładne sprawozdanie o dokonanych wyborach sejmowych, poczem konferował z hr. Taaffem i szefem sekcyjnym Szögyenym. Następnie odjechał Tisza do Szönbrunu, gdzie konferował z Kalnokim w sprawie rozporządzenia wydanego przez Namiestnika Tyrolu względem nabywania węgierskich papierów kredytowych.

W sejmie kroackim imienne głosowanie nad dodatkowym wnioskiem Crnadala względem podwyższenia subwencyi teatralnej, wywołało to dziwne zjawisko, że Starcewicz i jego zwolennicy głosowali za wnioskiem rządowym. Wesołość wywołało w Izbie, gdy hr. Wład. Pejacewicz przeciw, jego syn Teodor zaś za przedłożeniem rządowem głosowali. Senzacyę wywołało nagłe aksentowanie Derenczina. I to posiedzenie zakończyło się gwałtownym skandalem, wywołanym wskutek głosowania nad wnioskiem Mihalowicza względem wyboru do komitetu teatralnego. Gdy bowiem prezes ogłosił, iż wniosek Mihalowicza 4 głosami został odrzucony, zarzuciła mu opozycya, że rezultat głosowania fałszywie ogłosił; powstała wrzawa i zamięszanie, tak że prezes musiał zamknąć posiedzenie, a zgromadzeni na galeryi studenci i egzaltowane kobiety obsypywali oklaskami Starcewiczów.

Klub partyi narodowej postanowił ponownie Dra Szrama wybrać wiceprezesem Sejmu. Wybór ma nastąpić dzisiaj.

W parlamencie niemieckim był w piątek na porządku dziennym traktat handlowy z Koreą. Nad przedmiotem tym, samym przez się podrzędnego znaczenia, rozwinęła się szeroka dyskusya, która dała powód ks. Bismarkowi do ponownego wypowiedzenia kilku słów znaczących o polityce swej kolonialnej. W dalszym ciągu swej mowy potrącił kanclerz o różnice, jakie w tej mierze zachodziły między nim a ministrem marynarki Stoschem, w końcu zaś rozwodził się nad dobremi stosunkami między Niemcami a Francyą. Dawna nieprzyjaźń tych dwóch państw — mówił książę — ustała zupełnie, a wbrew wycieczkom niektórych dzienników, pragnących podnieść nienawiść rasową, stosunki między obu rządami nietylko odznaczają się wzajemnemi pokojowemi chęciami, ale są nadto pradziwie przyjazne.

Po przyjęciu w trzeciem czytaniu ustawy o ubezpieczeniu robotników i ustawy akcyjnej, parlamet niemiecki w sobotę odroczonym został, a ponieważ prawdopodobnie nie okaże się potrzeba zwołania go na nowo w czasie następnych dwóch miesięcy, po których upływie wygasną mandaty obecnych posłów, zamkniętą zapewne została tem samem legislatura obecna.

Sprawę subwencyi dla przedsiębiorstwa pocztowego statkami parowemi do Australii i w okolice Oceanu cichego odłożono za zgodą ks. Bismarka do następnej legislatury.

Times napisał artykuł o kolonizacyi niemieckiej, w którem między innemi wyłuszcza, że wdzieranie się Niemców do Francyi, Anglii, Ameryki i Rosyi jest najgorszym rodzajem tej nurtującej kolonizacyi niemieckiej, która chciwością cudzego mienią i właściwą Niemcom zabiegliwością w tym kierunku jest najdotkliwszą dla tych, do których zawitają, a oświadczając następnie, że ze względów dyplomatycznych Anglia nie mogła nic mieć przeciwko założeniu osobnej kolonii niemieckiej w Angra Pequenna, zdaje się życzyć, aby odpływ przeludnienia niemieckiego przybrał już raz kierunek ku własnym koloniom wśród dziczy, a przestał nawiedzać kraje ucywilizowane. Życzenie to znajdzie zapewne sympatyczny oddźwięk u wszystkich narodów europejskich.

Ferry, odpowiadając na interpelacyę dep. Delafosse, oświadczył to samo prawie, co powiedział w pierwszej mowie swojej, że Francya nie pragnie Egiptu, chce tylko prawu narodowemu nadać znaczenie, a dąży do zneutralizowania Egiptu i kanału sueskiego, ale przyrzekł nadto, że pilnować będzie interesów wierzycieli egipskich. Izba, przyjmując umotywowany porządek dzienny, wniesiony przez dep. Charmes i Ribot, pozostawiła rządowi wszelką wolność działania na konferencyi.

Zadanie pilnowania interesu wierzycieli angielskich ma zapewne spełnić przydany Waddingtonowi p. Blignières," najwytrawniejszy znawca spraw finansowych egipskich.

Po długiej dyskusyi przyjął Senat francuski 153 głosami przeciw 116 ustawę rozwodową.

Chińczycy zaprzeczają, że wojska, które w Longsonie stawiły opór zajęciu go przez Francuzów, były chińskiemi, utrzymując, że mogli to tylko być powstańcy tonkińscy, między którem i mogą się znajdować zbiegowie z regularnego wojska chińskiego. Z tego zdaje się wynikać, że zajście pod Longsonem nie poróżni na nowo Chin z Francyą, ostatnia jednak będzie musiała przyjść do przekonania, że zamiar znacznego zredukowania wojsk francuskich w Tonkinie był co najmniej przedwczesnym.

Niektóre dzienniki zamieszczają wieść, że Rosya sprzeciwia się zneutralizowania Egiptu i tylko pragnie zneutralizowania kanału sueskiego. Telegram *Neue freie Presse* z Paryża potwierdza o tyle tę wiadomość, że Giers ma być zdania, iż kwestya zneutralizowania Egiptu da się tylko łącznie z całą kwestyą wschodnią rozwiązać. Ale to rzecz późniejsza, która teraz jeszcze poruszoną nie będzie. Natomiast będą się zapewne Rosya i Turcya domagać, aby w komisyi długów także reprezentowane były, podług ugody bowiem francusko-angielskiej, kondominium dwóch zamienia się tylko na kondominium czterech, co zdaniem Rosyi, a może i innych państw nie jest jeszcze między-narodowem europejskiem stanowiskiem, jakie podług wyłuszczeń' Ferrego ma zająć komisya długów w Egipcie.

KORESPONDENCYA „CZASU.“

Lwów 29 czerwca.

(§§) Sytuacya w kraju zawsze jednakowo smutna. Niezależnie od pomocy pieniężnej rozdzielanej między ludność wiejską głodem zagrożoną przez oba komitety pomocy, Prezydyum namiestnictwa wysyła codziennie niemal mniej lub więcej znaczne zasiłki. W ciągu dnia wczorajszego i dzisiejszego odeszło ztamtąd do Jasła 300 złr., do Wadowic 500 złr., do Bochni 1000 złr. (przedtem 600 złr.), do Tarnowa 1000 złr. i do Stanisławowa 300 złr. (przedtem 300 złr.). Wszystko to idzie na pierwsze potrzeby, na ratowanie życia. Szczegółowych relacyj z powiatów niema jeszcze. Zdawałoby się, że jestto powolność biurokratyczna trudna do wytłumaczenia, a jednak nikomu nic zarzucić nie można. Delegaci rządowi i autonomiczni muszą przecież zwiedzić okolice zalane, a to zwiedzanie połączone jest z nadzwyczajnemi trudnościami. Z jednej gminy nadeszła prośba o pomoc na restauracyę dróg zupełnie zniszczonych. Proboszcz dopisał do tej prośby uwagę, że wszystkie szczegóły są prawdziwe, a na dowód przytoczył okoliczność, że z powodu przerwania wszystkich komunikacyj, nie może nawet z sakramentami dotrzeć do wsi sąsiednich. Jakżeż można wymagać, żeby urząd przez swoich delegatów dokazał cudu? Mógłby chyba oszacować i opisać szkody z fantazyi. To rzecz łatwa, ale to ujdzie przy stoliku redakcyjnym, ale nie w urzędzie. Z tych relacyj szczegółowych, które powoli wpływać zaczynają, wynika, że szkoda jest wielką nawet tam, gdzie tego nie przypuszczano. Wydział powiatowy w Tłumaczu np. wymienił kilkanaście gmin, w których woda zalała i spustoszyła po kilkadziesiąt i kilkaset morgów pola. W jednej gminie tego powiatu, w Niżniowie nad Dniestrem półtora tysiąca morgów gruntu ogołociła woda ze wszystkiego. Zaszedł tam ten smutny fakt, że błąd techniczny popełniony przy budowie kolei transwersalnej fatalnie się zemścił, ale nie na winowajcy, t. j. przedsiębiorstwie budowy, które niewielką szkodę poniosło, lecz na włościanach, którzy nieszczęście przewidywali i organa kompetentne ostrzegali. Wał kolejowy w Niżniowie posiada tylko jeden przepust, który oczywiście nie mógł wystarczyć. Przedsiębiorstwo budowy było proszone i urgowane, aby nie poprzestawało na jednym przepuście. Wszystko to pominięto milczeniem, a teraz nieszczęście, ruina wielu a wielu rodzin włościańskich, oskarża przedsiębiorstwo o ciężkie zaniedbanie.

Szczególną uwagę zwracać muszą i zapewne zwracają władze na to, żeby wskutek niedostatku i braku pomieszkania nie okazały się choroby zaraźliwe między ludnością włościańską. Głód w połączeniu z wilgotnemi jamami, w których w braku innego pomieszczenia całe rodziny tulić się muszą, dopóki woda zupełnie nie ustąpi, może sprowadzić o tej porze najsmutniejsze następstwa. Jeden Wydział powiatowy wyraźnie zwrócił już na to uwagę, a spodziewać się należy, że także inne Wydziały powiatowe, Starostwa i miejscowe komitety pomocy nie spuszczą z oka sanitarnej strony w swojej akcyi ratunkowej.

Kiedy niebezpieczeństwo głodu zostanie już zupełnie zażegnane, a ludność będzie mogła powrócić do zagród, obecnie w wielu jeszcze miejscowościach pod wodą stojących, stanie przed władzami kraju ważna i ciężka kwestya zabezpieczenia zasiewów. Obok tej kwestyi niemniej ważnem i ciężkiem zadaniem będzie obmyślenie robót publicznych, któreby zapewniły ludności trwały zarobek dotąd, dopóki nowy, da Bóg pomyślny zbiór, nie przywróci równowagi w gospodarstwach włościańskich. Tego ostatniego zadania nie spuszcza z oka Wydział krajowy, a jest ono o tyle ułatwione, iż jeszcze przed katastrofą zarządzone zostały przygotowawcze studya nad większemi melioracyami, któreby wypadało przeprowadzić już na podstawie nowej ustawy państwowej.

Jedna robota publiczna, regulacya Stryja w górnym biegu, mogłaby być przez rząd tak przyspieszona, aby już wkrótce dostarczyła zarobku ludności z bliższej i dalszej okolicy. Przed tygodniem odbyła się w tej sprawie pertraktacya na miejscu i odniosła rezultat o tyle pomyślny, że niektóre strony interesowane (obszary dworskie spławiające drzewo na Stryju) stanowczo zobowiązały się do udziału w kosztach. Wezwani do pertraktacyi włościanie dali odpowiedź wymijającą, zasłaniając się brakiem środków. Delegat Wydziału krajowego uczestniczył w pertraktacyi na mocy specyalnej uchwały Wydziału krajowego, która nie odmawia rządowi pomocy krajowej, ale oczywiście z temi zastrzeżeniami, jakie w swoim czasie sam Sejm uchwalił, ofiarując 33% kosztów regulacyi rzek niespławnych.

Wiedeń 28 czerwca.

(*a*) W bieżącym tygodniu zbiegły się trzy nader ważne sprawy kolejowe. Najpierw odbyło się zgromadzenie akcyonaryuszów kolei północnej. Wprawdzie w tej chwili ugoda między rządem a koleją północną przestała być przedmiotem powszechnego zajęcia. Dopiero w jesieni nastąpią, jak wam to już doniosłem, ponowne rokowania. Ale rząd trwa w zamiarze poddania zawrzeć się mającej ugody pod decyzyę Rady państwa. Będzie ona stanowić najtrudniejszą kwestyę najbliższej sesyi. Dlatego koła polityczne baczą pilnie na każdy nowy symptom, który może stanowić wskazówkę co do dalszego toku tej sprawy. Sprawozdanie dyrekcyi nie przyniosło żadnej niespodzianki. Usprawiedliwienie polityki taryfowej nie przejednało nikogo. Tym, którzy się tej sprawy dotykali zblizka, wiadomo było dawno, że kolej północna, z powodu mnogich refakcyj, od stosunkowo niewielkiej części przewiezionych towarów pobiera fracht, oznaczony w taryfie. Ale właśnie ta nierówność frachtu stanowiła zawsze główny zarzut przeciw polityce taryfowej tej kolei. Nie pozostało zaś bez wrażenia przemówienie Dra Stoegera, znanego i cenionego powszechnie prawnika. On starał się udowodnić, że wywłaszczenie kolei i przynależnych do niej budowli nie jest możebnem na podstawie istniejących ustaw, że więc ostateczne rozwiązanie kwestyi jest możebnem jedynie na drodze wzajemnego między rządem a towarzystwem porozumienia. — Jestto niewątpliwie główny punkt w całej tej sprawie. Rozumie się, że ta droga porozumienia może doprowadzić zarówno do nowej koncesyi ruchu, jak nie mniej do inkamerowania kolei, któremu w takim razie akcyonaryusze nie sprzeciwialiby się wcale.

Druga kwestya kolejowa, także ważna i trudna, była traktowaną na zjeździe reprezentantów miast i delegatów Wydziałów krajowych. W miarę, jak koleje przechodzą w posiadanie skarbu, miasta i kraje tracą dodatki, nakładane na podatek dochodowy, który opłacały koleje, dopóki były własnością prywatną. Skarb nie płaci sam sobie podatku od własnego dochodu. Dopóki więc trwa w Austryi ten system, tak pod względem finansowym, jako też pod względem ekonomicznym trudny do usprawiedliwienia, że kraje, powiaty i gminy główny swój pobierają dochód z dodatków do podatków rządowych, nie da się zaprzeczyć, że dochód nie mogący w zasadzie być opodatkowanym, nie może także być obciążony dodatkiem na cele autonomiczne. Nikomu nie przychodzi na myśl nakładać autonomiczne dodatki na dochody z poczty, soli tytoniu, a nawet na dochód, który rząd pobiera z kolei przez siebie wybudowanej. Tylko te dodatki, które były już opłacane przez przedsiębiorstwa prywatne, mają pozostać w swej mocy, pomimo, iż źródło dochodu, przedtem opodatkowanego, przeszło na własność rządu. Stanowisko prawne nie jest bynajmniej jasne. Pozostaje stanowisko słuszności, ale i to winno być rozważone dokładnie. Jeśli bowiem miasta widzą w tem krzywdę swojej ludności, że wskutek inkamerowania kolei pokrywać ma innemi daninami szczerby w budżetach miejskich powstałe, to znów reszta ludności może zapytać, jakiem prawem ma być powołaną do uzupełnienia z własnej kieszeni dochodów skarbowych, uszczuplonych przez opłacanie dodatków na korzyść gmin miejskich. Petycya uchwalona na zjeździe poda sposobność do rozbioru tej kwestyi na najbliższej kadencyi Rady państwa, ale wobec jej doniosłości praktycznej i wobec dalszych konsekwencyj, jakie możnaby z niej wysnuć, sprawa ta zapewne nieprędko będzie załatwioną.

Organizacya zarządu kolei skarbowych stanowi trzecią sprawę kolejową, która w ciągu bieżącego tygodnia weszła na porządek dzienny dyskusyi publicznej. Postaracie się zapewne o to, żeby ktoś z ludzi fachowych ocenił w piśmie waszem ogłoszony wczoraj statut organiczny. Nie jestto sprawa czysto polityczna, o którejby każdy mógł sobie własne wyrobić zdanie. Są nieodzowne, techniczne wymogi, które trzeba znać z własnej praktyki, ażeby módz skomplikowaną organizacyę zarządu ocenić. W każdym razie stoimy tu wobec dokonanego faktu i chodzi głównie o to, żeby to, co jest w nim korzystnego dla kraju, należycie wyzyskać. Od obsadzenia posad naczelnych będzie bardzo wiele zależeć. Pod tym względem kraj podobno będzie mógł być zadowolonym, z wyjątkiem oczywiście nieprzejednanych Katonów, którzy n. p. z przyszłego naczelnika jednej z dyrekcyj w kraju, Kuhna, rodowitego Krakowianina, którego brat, jako budowniczy, znanym jest dobrze we Lwowie, robią na przebój Kohna i teutona, aby tylko módz z wysokości swego kałamarza powiedzieć kazanie owym korrupcyą wiedeńską zakażonym Verwaltungsratom, co zaprzepaszczają w Kole interesa kraju. Niezmiernie ważnym i dla kraju korzystnym stać się może § 29 statutu, polecający uwzględnianie przemysłu lokalnego przy zakupnie materyałów i przedmiotów inwentarskich. — Ale do korzystania z tej dobrej intencyi należy przygotować się wcześnie. Izby handlowe mogą w tym kierunku pożyteczną wziąść inicyatywę.

Londyn 21 czerwca.

Oświadczenie lorda Hartingtona w Izbie niższej, że armia oddaną będzie pod naczelne dowództwo jenerała angielskiego, wywarło tu wielkie wrażenie. Przypuszczają naturalnie, że jenerał ten działać będzie według rozkazów rządu angielskiego, który tym sposobem mieć będzie w swych rękach wojskową kontrolę w Egipcie.

Liberalni uważają to jako sowite wynagrodzenie za koncesye uczynione z powodów finansowej kontroli europejskiej. Rząd podniesie tę korzyść w przyszłej dyskusyi, a być może, że osłabi to opozycyę torysów.

Rząd nie porzuca projektu kampanii jesiennej w Sudanie. Lord Wolseley mniema, że aby oswobodzić załogi, lepiej byłoby wyjść z Suakimu i z Abisynii, lecz że trzeba zarazem zastąpić drogę pochodowi Mahdiego ku północy przez wysłanie znacznej armii, którąby wyszła z Kairu.

Mówią dziś w Izbie, że rząd nie postanowił jeszcze co do drogi żelaznej z Suakimu do Berberu; odnosi się to prawdopodobnie do linii czysto wojskowej; wiadomo bowiem z pewnego źródła, że bądź co bądź zbudowaną zostanie handlowa kolej żelazna stała z Suakimu przez pustynię. Okolica bardzo jest bogatą w różne produkta — w niektórych miejscach znajduje się wielka ilość słoniowej kości, która pokryje koszta budowy całej kolei żelaznej.

Kwestya kolei żelaznej odnosi się bardzo prawdopodobnie do innego przedmiotu. Francya zażądała kilkakrotnie z wielkiem naleganiem od rządu angielskiego, aby nie opuszczał Chartumu i wnosić można, że ten zechce zadośćuczynić Francyi. Czy ta kolej żelazna handlowa ma jakikolwiek związek z Chartum? Mówią, że tak.

Nie jest prawdą, aby Niemcy czekały z odpowiedzią na notę angielską w przedmiocie konferencyi, aż poweźmie wiadomość o uchwale Izby. Niemcy odpowiedziały dziś i zatwierdziły układ angielsko-francuski.

To pociągnie za sobą przystąpienie Austryi i Włoch, a może i Rosyi.

W kołach parlamentarnych upowszechnia się coraz bardziej przekonanie, że p. Gladstone weźmie górę i że ministeryum jego przetrwa sprawę egipską.

Kair 17 czerwca.

Zdaje się, że Francya raz jeszcze w kwestyi egipskiej chwyta cień zamiast zdobyczy, dając przyzwolenie swe na układ, który w miejsce silnego rządu krajowego, uposaży Egipt rodzajem Rady nadwornej, złożonej z politycznych lekarzy europejskich.

Polityka francuska otwarła w roku 1879 drogę okupacyi angielskiej, która nastąpiła w roku 1882, a dziś przygotowuje nową i stanowczą przepaść Egiptowi i swej kolonii egipskiej.

W Paryżu wstąpiono na błędną drogę, sprzedając Londynowi prawo starszeństwa za misę soczewicy, t. j. za połowiczne kierownictwo rządu egipskiego. Stanie się z tem, jak z *condominium*. Zazdrosne Włochy bardzo łatwo stanąć mogą po stronie Anglii przeciw Francyi, nawet wbrew własnemu interesowi. A gdy raz wyłom zostanie zrobiony, pójdzie w te ślady Grecya i inni. Ostatecznie Francya zostanie w mniejszości. Czy tego chcą na *Quai d' Orsay?* Wtedy zawołać można: „biedni Francuzi w Egipcie!“.

Załatwienie kwestyi egipskiej podporządkowane jest rządowi krajowemu. Według tego, czem rząd ten będzie, kryzys powstrzyma się, lub rozjątrzy się.

Z Tewfikiem baszą i Nubarem, jako pierwszym ministrem, trwać będzie wroga odrętwiałość, jaka cechuje postawę ludu egipskiego. Rozdrażni się ona, jeżeli tu stąpi nogą Izmael basza. O Izmaelu wspomina lud, jako o ssącym krew upiorze. Za jego ukazaniem się, przeszedłby cały Egipt pod sztandar Mahdiego.

O zarządzie egipskim, czyli o przywróceniu go, myśleć nawet nie można w podobnych warunkach. A tu Mahdi stoi u bram. Mahdi jest człowiekiem, który zdoła zużyć kilka armii angielskich. Nie wyda on bitwy, lecz znuży do ostatka *life guardrs.* Kraj, ani kolonia francuska temu nie poradzą, a ostatnia zniechęci się, i jeżeli nowe prowizoryum, którego utworzenie przypisują Francyi, nie zakończy się, aż dopiero walką w Sudanie, koloniści francuscy opuszczą kraj na zawsze. A to rzecz nie małej wagi.

Na kolonistów mało zwracają uwagi w Europie.

Lecz jeżeli Francya opuści swych współziomków, postrada równocześnie racyę zajmowania się tym krajem przewozu, tym korytarzem między Europą i Azyą. Nie należy zapominać o tem.

Lwowski wyższy sąd krajowy nadał kancelistom sądowym: Bronisław. Waligórskiemu w Przemyślu, Władysławowi Dietzowi we Lwowie i Józefowi Łagodzińskiemu w Stanisławowie, nowokreowane drugie posady prowadzących księgi gruntowe przy sądach obwodowych, pierwszemu w Przemyślu, drugiemu w Samborze a ostatniemu w Stanisławowie.

Wylewy.

Dąbrowa 27 czerwca.

(*L. R.*) Dziś wróciłem z nad Wisły. Obecnie urok grozy już znikł, a bezsprzecznie i jej ogrom znacznie zmalał; jednakowoż położenie tamtejszej ludności jest bardzo przykrem. Wisła wróciła już w swoje łożysko, a pomimo, że wskutek tego wał przekopano, by wody z pól do Wisły sprowadzić, znaczne jeszcze obszary ziemi dotąd zalane i woda bardzo powolnie ustępuje. Domy wszystkie budowane na wywyższeniu mają wodę poniżej okien i po większej części na tratwach lub w czółnach ludność komunikacyę utrzymuje. Głównie zajmują się wszyscy łowieniem pływającego siana i ryb, których teraz podostatkiem; mnóstwo tratew w tym celu uwija się pomiędzy sterczącemi nad wodą domami i gęsto zasadzonemi wierzbami, co obserwowane z wału wiślanego, oryginalny widok przedstawia. Około Brnia i Zabnicy ustępuje woda trochę spieszniej, a chociaż tam trudniej nieco pływać, jednakowoż często po pas a niekiedy i po szyję zanurzyć się jeszcze można.

Właściciel Bolesławia przesłał Starostwu ogromnego karpia, złowionego w miejscu, gdzie miała być pszenica, jako okaz jedynego plonu, którego się spodziewać można po tegorocznych żniwach. Bardzo to wyrazista illustracya do obecnego położenia większej części nadwiślańskich gospodarzy. Pola pomiędzy Wisłą a wałem już prawie suche, więc niestety i karpia złowić nie można.

Z miejscowości, które zwiedziłem, najbardziej są zalane: Zalipie, Kanna, Bolesław, Strojców, Tonia i prawie całe państwo Mędrzechowskie; poniżej mniej ucierpiały Delastowice, Lubasz i Szczucin; najbarzoiej zaś zniszczony Słupiec.

Położenie włościan jest oczywiście bardzo smutnem, przy żywem zaopiekowaniu się niemi komitetów, może przetrwają pierwsze chwile klęski, ale bydło z głodu wyginąć musi lub je za bezcen sprzedadzą.

Komitet miejscowy przy pomocy Starosty zajmuje się gorliwie, obmyślając sposoby ratunku każden z członków ma sobie oddaną pewną część zniszczonego powiatu i wszyscy spełniają swoje obowiązki jak najlepiej.

Przytaczam przykład akcyi jednego z członków komitetu. Ma on pod swoją opieką jedenaście gmin; wezwał więc wszystkich naczelników gmin, aby mu przedłożyli spisy najuboższych, a najbardziej dotkniętych powodzią. Wezwani wypisali o-

czywiście całą ludność, twierdząc ze spokojnem sumieniem, że wszystko teraz „dziadowizna.“ Trzeba więc było wszelkich sposobów użyć, ażeby spis całej ludności owych gmin, zamienić na wykaz najbardziej potrzebujących doraźnej pomocy. — W końcu przy pomocy X. proboszcza, radców gminnych i najuczciwszych gospodarzy, dała się owa liczba głodnych zredukować do 774. Widziałem większą część tych biedaków, bladzi, wyżółkli, chwiali się na nogach, a gdy im wyszukano zarobek w polu, nie wszyscy byli w stanie pracować. Z głodu brakło im już sił do pracy.

Komitetowi zauważyli bardzo słusznie, że wsparcie jest dobrem a nawet koniecznem, jedynie jako chwilowa pomoc, lecz na dłuższy czas musi na lud demoralizująco oddziaływać; zresztą żadne składki nie zdołałyby wyżywić prawie przez rok cały tylu tysięcy. Komitet więc zamierza starać się o znaczniejsze fundusze, aby, forsując roboty publiczne, dać możność zarobkowania całej ludności klęską dotkniętej. Zdanie to tak bardzo słuszne, zapewnie wszyscy rozsądni obywatele podzielają a przedewszystkiem rząd, który subwencyonując kraj, ochroni ludność przed nędzą i przyspieszy zarazem wykończenie robót, które, chociaż dotąd na długie lata rozłożone, w każdym razie jednak ostatecznie wykonanemi być muszą. Spieszne przeprowadzenie regulacyi rzek, oto sposób do ratowania ludności od nędzy na dziś i na przyszłość.

Tarnów 27 czerwca.

(E. S) Powiat nasz równie jak inne powiaty ucierpiał od powodzi.

Wszystkie rzeki, rzeczki, a nawet nie znane dotąd, bezimienne rowy wylały, niszcząc plony, i zabierając grunta urodzajne, a zamieniając je w nieurodzajne szutrowisko lub zabagnione pola, z których woda jeszcze długo nie ustąpi.

Pod tym względem chyba nasz powiat był od sąsiedniego Dąbrowskiego szczęśliwszym, że ilość gmin w których woda dostała się do mieszkań ludzkich jest znacznie mniejszą, jest to skutkiem wyższego położenia naszego. Mieszkania zalane zostały w gminach: Głów, Siedlec, Łęki, Mikołajowice, Ostrów, Komorów, Sanoka i poczęści Biała.

W tych miejscowościach ratunek doraźny udzielony został z pieniędzy przysłanych przez komitet i prywatnych składek przez władze polityczne i autonomiczne. Tem straszniejsze jednak spustoszenia zrządziła woda w polach u nas, czyniąc je w wielu miejscach raz na zawsze lub na bardzo długo nieużytecznemi.

Przyszłość nasza jest równie zastraszającą, jak w najgorzej nawiedzonych powiatach, a widmo głodu stoi nieuchronne przed nami.

Włościanie mieli już przed powodzią do walczenia z niedostatkiem w tym roku, przednowek kwitł w całej pełni Dziś nadzieje na przyszłość zniszczone. Jest konieczną rzeczą znaleść fundusze, aby zaraz umożliwić włościanom nabycie tatarki lub może prosa, które mogłyby dać w wielu miejscach; teraz obsiane, pożywienie tak dla ludzi jak dla dobytku.

To jednakże przychodzi możność pojedynczych ofiarodawców, a nawet fundusze zebrane przez komitet i rząd na razie nie wystarczyłyby na taki wydatek.

Trzebaby tu interwencyi kredytu, i to natychmiast ze stony Rad powiatowych, a nasienie musiałoby być udzielonem włościanom tytułem zwrotnym.

To ich wyratowało we wielu miejscach przynajmniej od głodu w zimie, i od popadnięcia w ręce lichwiarzy, a zatem od przyszłej niechybnej ruiny.

Wrzawy 26 czerwca.

Straszna klęska powodzi, jaka dotknęła cały kraj, zniszczyła również i część powiatu Tarnobrzeskiego. Wrzawy i wsie do Wrzaw należące, jako najniżej, bo u ujścia Sanu położone, najbardziej ze wszystkich zalane i zniszczone zostały. Rzeka Łęg, wpadająca do Wisły pomiędzy Wrzawami a Gorzycami, doszła do niepamiętanej przez nikogo wysokości, a w tej miejscowości rozlewając się nizinami wsi Gorzyce, gdzie przerwawszy wały w niedobrym znajdujące się stanie i uniósłszy pięć domów, kilkoma otworami w wewnętrznych wrzawskich wałach w tej stronie znajdujących się, które jeszcze w roku 1880 w czasie zatorów i powodzi woda Sanowa rozdarła, a których wówczas włościanie naprawić nie pozwolili, dostała się woda do Wrzaw i takowe całkowicie zalała. Położenie mieszkańców przedstawia widok serce rozdzierający. Wszystkie pola, łąki i na nich znajdujące się plony, wodą zalane, zamulone i bez żadnych wyjątków całkowicie zniszczone zostały, a w całej miejscowości nie zostało ani jednej piędzi ziemi, którąby wodą zalana i zamulona nie była.

Urodzaje, zapowiadające najobfitsze zbiory, w kilku godzinach w niwecz obrócone zostały, a straty ztąd powstałe, które gminę i obszar dworski dotknęły, przeszło na 100,000 złr. liczyć trzeba. Przeszło półtoratysięczna ludność tej miejscowości pozbawioną została środków do życia!

W porze obecnej, to jest ku końcowi przednowka, gdzie wszelkie przeszłoroczne zapasy prawie zupełnie wyczerpane zostały i rolnik żył nadzieją przyszłych plonów, klęska taka jest dla niego najdotkliwszą.

Wszelki dobytek włościan, to jest bydło i konie pozostały bez paszy i pożywienia, a jeżeli stan ten jeszcze dni kilka potrwa, co jest do przewidzenia, gdyż stan wody jest ciągle jeszcze bardzo wysoki i woda zbyt wolno opada— to część ludzi i dobytku śmiercią głodową będą zagrożone.

Gdy nawet wody opadną, stan ten nie o wiele się polepszy, gdyż zmulone pola żadnej paszy bydłu i koniom dostarczyć nie mogą.

Woda pozalewała domy i dotąd jeszcze w nich pozostaje, a mieszkańcy schronili się na strychy i dachy, w wielkiej części bez żywności i soli; bydło zaś i konie częścią koczuje na groblach pod gołem niebem, częścią stoi w wodzie.

Pomoc pieniężna oraz dostarczenie chleba, soli i słoniny w odpowiedniej ilości są na razie gwałtem potrzebne, a następnie udzielenie znacznych sum na radykalną naprawę wałów ochronnych, wzmocnienie i podwyższenie takowych, za pomocą których to robót mieszkańcy mogliby zarobić pieniądze na żywność i zasiewy, oraz zabezpieczyć miejscowość od przyszłych klęsk powodzi.

Dnia 21 b. m. miejscowość tutejsza zalaną została; dnia 24 b.m. prezes Rady powiatowej przysłał łodzią z Nadbrzezia 200 bochenków chleba, dnia 25 b. m. 50 bochenków chleba i 100 topek soli. Wszystko to jednak w porównaniu z potrzebą jest niczem.

Ze strony starostwa w Tarnobrzegu oprócz żandarmeryi, pomimo łatwości komunikacyi Wisłą, ani z urzędu politycznego, ani technicznego nikt dotąd się nie pokazał. Obojętność ta przykre robi wrażenie na biedną ludność tutejszą, przeciążoną podatkami, liczącą jednak na opiekę władz rządowych.

Otrzymujemy następujące pismo:

Z powodu doniesienia umieszczonego w N. 144 *Czasu* podpisanego przez prezesa Rady powiatowej Lipowskiego, iż podpisał akt notaryalny dnia 22go b. m. na zaciągnięcie pożyczki w kwocie 35,000 złr., dla przyjścia z pomocą ludności powodzią nawiedzonej, przez rozdawanie bezzwrotnych zapomóg, zaznaczyć winienem, iż doniesienie to o tyle jest niedokładnem, że pożyczka ta zaciągniętą została na mocy uchwały Rady powiatowej jeszcze w roku 1882, zamienionej w ustawę uchwałą sejmu w 1883 r., a sankcyonowanej 22go lutego 1884 r., w celu uposażenia Kasy pożyczkowej a nie w celu złagodzenia klęski powodzi, która w chwili uchwały nie dotknęła była jeszcze ludności.

Śledziejowice, 29 czerwca.

St. Larysz Niedzielski.

Otrzymujemy następujące pismo:

Celem niesienia pomocy uboższym rolnikom, dotkniętym powodzią w powiecie Dąbrowskim d. 25 b. m., Wydział Dąbrowskiej Rady powiatowej zawiązał się w miejscowy komitet powodziowy, zaprosił do swego składu JWgo Starostę Rogoyskiego, oraz liczne grono obywateli ze wszystkich warstw społeczeństwa.

Dotychczasowa hojna pomoc komitetu krakowskiego, tak w pieniądzach, jako też w żywności, również znaczny zasiłek nadesłany do powiatu przez J. Ekscell. pana Namiestnika, dały możność dostatecznie zaspokoić liczne chwilowe potrzeby ludności poszkodowanej.

Ale idzie o przyszłość! idzie o to, aby umożebnić zasiać jeszcze co się da w miejsce zniszczonych ziemiopłodów, jak również dopomódz uboższym do uskutecznienia zasiewów jesiennych.

W tym celu odwołuje się komitet do ofiarności tych mieszkańców naszego powiatu, którzy nie zostali powodzią dotknięci, a także i innych łaskawych, prosząc o poparcie i pomoc dla dalszej akcyi komitetu miejscowego w Dąbrowie..

Sprawozdanie z czynności komitetu, oraz wykazy datków łaskawie nam nadsyłanych ogłaszać będziemy w dziennikach krajowych. — Wszelkie datki proszę przesyłać łaskawie pod adresem Wydziału Rady powiatowej w Dąbrowie.

Dąbrowa 29 czerwca 1884.

Prezes
J. Męciński.

Posiedzenie krak. komitetu ratunkowego, odbyte 28 czerwca o godzinie 1 popołudniu.

Przewodniczący komitetu hr. Badeni zawiadamia komitet o nadejściu podziękowań za nadeszłą żywność, mianowicie: chleb, kaszę i słoninę, która wysłaną została dla ludności w okolicach Jarosława. Takież podziękowanie nadeszło od p. Kluckiego imieniem powiatu Bialskiego za nadesłanie 300 złr.

Przyjęto do wiadomości telegram hr. Tarnowskiego z Dzikowa, w którym donosi, że przybyć nie może na posiedzenie komitetu 30 czerwca b. r., ale prosi o uwzględnienie powiatu Tarnobrzeskiego przy rozdziale 10,000 złr., nadesłanych przez Wydział krajowy.

Adam Jędrzejowicz donosi o zawiązaniu komitetu powiatowego w Rzeszowie.

Przyjęto do wiadomości odezwę JE. Biskupa Tarnowskiego o nakazanie — by w dwie pierwsze niedziele lipca b. r. po kościołach zbierano składki.

Uchwalono podnieść kwotę 10,000 złr., nadesłaną przez Wydział krajowy do tutejszego Urzędu podatkowego.

Komitet przyjął do wiadomości sprawozdanie Dra Zolla o rozdawaniu żywności zatopionym w Kopance, przez wysłanych akademików, jakoteż o nadejściu 1000 złr. od ks. Moulleart i jego małżonki.

Dr Weigel przedkłada kwit braci Baruchów na kwotę 4,181 złr. 94 ct., które tenże otrzymał za chleb wypieczony i prosi o wypłatę 573 złr. 34 ct. za chleb od drobnych piekarzy pobrany. Komitet kwotę powyższą natychmiast wypłacił.

Uchwalono dalej, ażeby kawę i kartofli 8 korcy udzielić p. Prezydentowi miasta Krakowa do rozdzielenia pomiędzy dotkniętych powodzią w okolicy Krakowa.

Uchwalono przesłać sprawozdanie o dalszej czynności komitetowi krajowemu. Na tem posiedzenie zamknięto.

Komitet ratunkowy zebrał się dziś o 11-ej rano w Spiskim pałacu na wspólną naradę z wezwanymi przez niego prezesami Rad powiatowych, powiatów, najbardziej dotkniętych powodzią, z których przybyło ośmiu. Z krakowskiego p. Milewski, z Chrzanowskiego hr. Artur Potocki, z Wielickiego bar. Lipowski, z Bocheńskiego p. Anastazy Meisner, z Brzeskiego baron Gostkowski, z Dąbrowskiego hr. Męciński, z Tarnowskiego książę Eustachy Sanguszko, z Mieleckiego hr. Mieczysław Rey. Powiat Wadowicki z upoważnienia prezesa przedstawiał profesor Zoll. Hrabia Tarnowski z Dzikowa usprawiedliwił nieobecność swoją bytnością u niego księdza biskupa i przysłał żądania powiatu Tarnobrzeskiego piśmiennie. — Tak wzmocniony komitet przeprowadził pod przewodnictwem hr. Badeniego ogólną dyskusyę nad rozmiarami klęski i kierunkiem dalszej pomocy. Na wniosek pp. Reya, Męcińskiego i Potockiego, uchwalono przejść pojedyncze powiaty i wysłuchać żądań ich przedstawicieli, a mianowicie najpierwej co do potrzebnej kwoty na zasiewy roślin, obecnie jeszcze dających się zasiać, następnie co do zakupna chininy, dla okolic febrą wskutku powodzi nawiedzonych, nareszcie co do naprawy wałów uszkodzonych.

Po przeglądzie w ten sposób dokonanym czternastu powiatów okazała się ogólna potrzeba na zasiewy doraźne, teraz jeszcze dające się wykonać czterdziestu pięciu tycięcy reńskich (45000 złr.) Na wały zaś około szesnastu tysięcy 16,000 złr. Ponieważ komitet na razie nie rozporządza dostatecznemi funduszami uchwalono rozdzielić między owych 14 powiatów, trzecią część wykazanych potrzeb na zasiewy doraźne. Chininy zaś postanowiono zakupić na razie połowę potrzebnej ilości. O soli bydlęcej komitet nic nie postanowił, gdyż dowiedział się, że Namiestnik zażądał już od wszystkich starostw telegraficznego sprawozdania o potrzebie w tej mierze.

Komitet postanowił zaniechać dalszej pomocy w żywności i doraźnych zapomogach pieniężnych, jako już mniej naglącej. Rozkład sum na powiaty dla zasiewów letnich podamy jutro.

W sprawie naprawy wałów wstrzymano się z uchwałami do wieczornego posiedzenia, gdyż to odbędzie się w obecności Marszałka Zyblikiewicza o godzinie 9 wieczór.

Na wniosek hr. Artura Potockiego komitet postanowił powitać gremialnie wraz z obecnemi marszałkami powiatowemi, Marszałka krajowego Zyblikiewicza na dworcu kolei, na który przybędzie on kuryerskim wieczornym pociągiem.

Minister Ziemiałkowski przejeżdżać dziś będzie wieczorem przez Kraków, jadąc z Wiednia. Zażądał on telegraficznie widzenia się z prezesem komitetu ratunkowego hr. K. Badenim.

9-ty Wykaz składek na dotkniętych powodzią złożonych w komitecie centralnym w Krakowie: Ludwik Kurz 2 złr., Krakowskie Towarzystwo strzeleckie 200 złr., Józef Zaplatalski 10 złr., Józef Rzeszotko 2 złr., Władysław Jędrzejowicz 200 złr., Składka w Krzeszowicach 68 złr. 80 ct., X. kanonik Oprządek 6 złr., X. Wysocki z Wiśniowa 3 złr., Cochet Władysław 5 złr., Szymon Saré z Przegini duchownej 5 złr., Ks. 10 złr., Urbański 1 złr., X. Ignacy Górek 2 złr., Składki nadesłane przez Adm. *Nowej Reformy*: K. Okoń 4 złr., Stowarzyszenie miodosytników 15 złr., Mecnarowski 10 złr., ulica Szewska 16 2 złr., Kazimierz Asnyk 5 złr., kapitan Geuer 3 złr., N. N. 1 złr., Tow. „Zgoda“ zebrane w dzień imienin Prezesa 26 złr. 78 ct., R. R. z Granicy 1 złr., Michał Ader 10 złr., w Restauracyi Rzewuskiego wygrane w bilard 3 złr. 22 ct. J. D. 1 złr. 50 ct., dalej Karol hr. Lanckoroński 1000 złr., Zofia Ponikło 2 złr., hr. Roman Bniński 50 złr., Richtmann Z. ze Lwowa 50 złr. Razem 1699 złr. 30 ct. Do tego z wykazów 1 do 8 21.444 złr. 10 ct. Złożono ogółem w walucie austr. 23.143 złr. 40 ct.

Złożono wobcej walucie Rsbr. 904, nadto złożono: p. N. N. kaftanik używany, Helena Langer pakiet bielizny, Fanny Berger ośm sztuk bielizny.

Nr. 3 Wydatki komitetu centr. w Krakowie: na ręce JW. Prezydenta Weigla: Za 1300 litr. kaszy p. Griflowi 108 złr., 21.476 bochenków chleba p. Baruchowi reszta należytości 2181 złr. 94 ct., 600 kilo słoniny 390 złr. 60 ct. Zapomoga na okolice Tyńca według rozp. na ręce W-go Zolla 200 złr., powiat Dąbrowski na ręce c. k. Starostwa 1000 złr., okolice Ujścia sol. na ręce Henr. Trzeciaka 100 złr. Zwrot za podwody W. Roderowi c. k. komis. w Tarnowie 45 złr., Diverse, porta i telegramy 764 złr. Razem 4033 złr. 18 ct., a po potrąceniu zwrotu podanych w wykazie 1 i 2 odpada od W. Gintera 19 złr. 50 ct., pp. akadem. Kamińskiego i Łuszczkiewicza 83 złr., p. Büttnera z doręczonej mu gotówki przez W. Homolacza w kwocie 100 złr. reszta 29 złr. 87 ct. — 50 złr. 20 ct. Wydatki wynoszą 3982 złr. 98 ct. Do tego wydatki podane w wykazie 1 i 2 15.467 złr. 65 ct. Ogółem wydatki do dnia dzisiejszego 19.450 złr. 63 centy.

10 ty Wykaz składek na dotkniętych powodzią złożonych w komitecie centralnym w Krakowie: Administracya *Czasu* składa rsbr. 10 marek 20 i 393 złr. 70 ct., Helena Langerowa 1 złr., Fanny Berger 1 złr., Stanisław Górski 50 złr., Dr Seredyński, imieniem uczennic seminaryum żeńskiego w Krakowie 30 złr., Rektor i profesorowie Jagiel. uniwersytetu 400 złr. 20 ct., Dr Gustaw Nowak z Oświęcima 50 złr., Feliks hr. Rostworowski z Górki, kupon listu Tow. kredyt. 25 złr., Grono nauczycielskie szkoły żeńskiej Podwawelskiej 8 złr., Uczennice tejże szkoły 12 złr. 50 ct., Dr Jan Hajdukiewicz 10 złr., Dr Stanisław Paszkowski 25 złr., Wiktor Armółowicz 25 złr., Cecylia Gettmann 5 złr., Administr., *Nowej Reformy* ze składek w hotelu drezdeńskim 32 złr. 12 ct. Razem 1068 złr. 52 ct., do tego z wykazów 1 do 9 23.143 złr. 40 ct. Ogółem złożono w walucie austryackiej 24.211 złr. 92 centów, w obcej walucie rsbr. 914 i marek 20.

Jedenasty wykaz składek na dotkniętych powodzią, złożonych w centralnym komitecie w Krakowie: Konstanty Popiel 35 rsr.. Gmina Szczytniki 7 złr. 30 c., Proboszcz Inwalidów we Lwowie 25 złr., Dr Włodzimierz Ch. ze Lwowa 5 złr., Marya Doening 1 złr. 70 c., A. K. służąca 2 złr. 65 c.; razem 41 złr. 65 c.; do tego z wykazów 1 do 10go 24.211 złr. 92 c. Ogółem złożono w walucie austr. 24,253 złr. 57 cent., oraz w obcej walucie 949 rsr. i 20 marek.

Kronika miejscowa i zagraniczna.

Kraków 30 czerwca.

Marszałek Zyblikiewicz dziś wieczornym pociągiem przybędzie ze Lwowa do Krakowa.

— **Prezes** związku krajowego straży ogniowych ochotniczych w Galicyi, książę Adam Sapieha, przybywszy w ubiegłą sobotę do Krakowa, zwiedził przed południem koszary straży pożarnej, przyczem odbyła się próba gaszenia pożarów i ratowania ruchomości. Na godzinę 5 po południu zaprosił ks. Sapieha Wydział związku na posiedzenie celem załatwienia kilku ważnych spraw.

— **Pogrzeb Hipolita Lipińskiego** odbył się wczoraj o godzinie 4ej przy licznym udziale publiczności. Konduktowi towarzyszyli uczniowie Szkoły Sztuk Pięknych z profesorami. Trumnę zdobną licznemi wieńcami wnieśli na cmentarz koledzy zmarłego, któremu wspomnienie pośmiertne poniżej poświęcamy.

— **Anna Hayling-Degenfeld**, z domu Morawetz, żona radcy dworu i naczelnika tutejszej powiatowej dyrekcyi skarbu, przeżywszy lat 45, zmarła wczoraj. Pogrzeb odbędzie się jutro o godzinie 5ej po południu, a nabożeństwo żałobne odprawionem zostanie we czwartek o godzinie 9ej rano w kościele św. Barbary.

— **Hr. Karol Raczyński**, który bawi obecnie w Galicyi w swoim majątku Zawada pod Dembicą, przesłał na ręce tutejszego Komitetu na dotkniętych powodzią 500 złr.

— **Profesorowie i docenci univ. Jagiellońskiego** złożyli na dotkniętych powodzią sumę 1365 złr. 20 c., częścią na ręce rektora prof. Heyzmanna, częścią wprost na ręce Komitetu ratunkowego.

— **Wczoraj i dzisiaj**, jak rządy w *Rabagasie*, tak plakaty w Krakowie zmieniały się — różowy zastępował biały, zielony przylepiano na czerwonym, ten zalepiano żółtym na tem większą chwałę „Latającej ropuchy!“ Są tacy, którzy przewidują, że to wszystko skończy się jak w słynnej komedyi Sardou grzecznem, ale niemniej stanowczem: „Dobranoc panie Rabagas.“

— **Doroczna uroczystość inauguracyi nowego króla kurkowego**, odbyła się wczoraj w ogrodzie Strzeleckim. Został nim obwołany, jako ten, który ostatni cios zadał rozstrzeliwanemu w ciągu całego tygodnia drewnianemu kurkowi, p. Karol Herdliczka, właściciel posiadłości ziemskiej w powiecie wielickim. Pochód tryumfalny nowego Króla po szpalerach i ulicach ogrodu Strzeleckiego odbył się ze zwykłą, tradycyjną uroczystością, przy odgłosie muzyki wojskowej 13 pułku, wygrywającej marsze, wyłącznie na narodowych polskich motywach osnute. Uczty zwyczajnej w gmachu Towarzystwa Strzeleckiego niebyło, ponieważ — jak wiadomo — Towarzystwo z godną wszelkiego uznania ofiarnością zrzekło się jej, przeznaczając jej koszta na powiększenie funduszów zapomogi dla dotkniętej ostatnią powodzią ludności naszego kraju. Z przyczyny nie zbyt pewnej pogody niebyło w ogrodzie takich tłumów gości, jakie co roku uroczystość kurkowa zwykla ściągać. Był jednak dość znaczny kontyngens ciekawych, którzy obchodowi nadawali ruch i życie, przysłuchając się zarazem doskonałemu wykonywaniu przez orkiestrę pod kierownictwem p. Hocka wyborowych utworów muzycznych. Zapowiedziany oddawna koncert tejże orkiestry, z samych dzieł mistrzów muzyki polskiej złożony, a który, w skutek długiej niepogody nieprzyszedł do skutku, odbędzie się, jak słyszeliśmy, w przyszłą środę, jeżeli stalsza pogoda zechce nam nareszcie sprzyjać.

— **Dr Michał Ichheiser** prosi nas o umieszczenie następującego pisma, które przesłał do komitetu przedwyborczego:

Do Szanownego Komitetu przedwyborczego na ręce Prezesa Wielmożnego Pana Dra Józefa Majera w Krakowie.

Z ogłoszeń komitetu przedwyborczego dowiaduję się, że tenże komitet kandydaturę moją na radcę miejskiego z Koła I usunął.

Komitet nie podał powodów, które go skłoniły do usunięcia mojej kandydatury, ale skoro równocześnie usunięcie kandydatury p. Dra Zarewicza umotywowanem zostało zrzeczeniem się tegoż, to prosta delikatność nakazywała ogłosić również publicznie powody usunięcia mojej kandydatury, tem bardziej, że pominięcie takowej milczeniem, może wzniecić podejrzenie, iż komitet poleciwszy mnie poprzednio, jako godnege zaufania, miał podstawę do zmiany swego zdania, co otwiera pole ubliżającym domysłom.

Jeden z dzienników tutejszych wyręcza pod tym względem komitet, donosząc, że usuniecie mojej kandydatury dlatego nastąpiło, ponieważ kandydatura dwóch żydów w Kole inteligencyi uważaną była za niemożliwą.

Nie jest celem niniejszego pisma rozbierać, o ile motyw ten jest słusznym, jeżeli się w szczególności zważy, że przecież przed dziesięciu dniami tj. wtenczas, kiedy komitet moją kandydaturę postawił i ogłosił, już byłem żydem, a komitet stawiając moją kandydaturę nie postawił równocześnie warunku, abym żydem być przestał. Ale najprostsze względy przyzwoitości nakazywały motyw ten ogłosić, aby wyborcy wiedzieli, że tylko moje wyznanie było powodem usunięcia mojej kandydatury, i aby mnie zasłonić przeciw przypuszczeniom, które moją godność osobistą mogą naruszyć.

Ubolewam mocno, że komitet do tych względów wobec mnie się nie poczuwał, i że mnie tem zmusił, abym w obronie mojej osoby pismo niniejsze ogłosił.

Z poważaniem
Dr *Michał Ichheiser.*

W Krakowie dnia 29 czerwca 1884 r.

Wiadomo nam, że w komitecie przedwyborczym z żalem poświęcono kandydaturę Dr Ichheisera, gdy zaszła konieczność wprowadzenia pewnych drobnych zmian w pierwotnej liście, aby ułatwić solidarne głosowanie i uniknąć rozstrzelenia się głosów, które wobec agitacyi przeciw legalnemu komitetowi mogło mieć złe następstwa. Jeżeli zaś chodziło o osobę adwokata znanego z prawości charakteru i zażywającego powszechnej sympatyi, mogło w tym wypadku wydawać się zbytecznem wszelkie szersze motywowanie, gdyż sądzono zapewne, że nikt w usunięciu jego kandydatury nie dopatrzy się powodów, w czemkolwiek jemu ujmę czyniących. (*Przyp. Red.*)

— **Fizyk miejski** Dr Buszek, z okazyi szkodliwych dla zdrowia mieszkańców następstw wylewów i z powodu zbliżających się możliwych upałów, obmyślał środki i opracował przepisy, mające na celu uchylenie chorobliwości, jakaby z pierwszej i drugiej przyczyny wyrodzić się mogła. Postanowienia te były przedmiotem narad Magistratu, który je przyjął, my zaś ogłaszamy je w całości, jako ważne dla właścicieli domów i ogółu mieszkańców. Przepisy te są następne co do mieszkań i domów dotkniętych wylewem:

1) Ściany i posadzki zalewem dotkniętych pomieszkań, kuchni, składów drzewa i śpiżarni, jakoteż meble w pomieszkaniach zalanych umieszczone, t. j. kufry, skrzynie, stoły, stołki, ławki, łóżka i t. p. należy po ustąpieniu wylewu czystą, swieżą wodą studzienną obmyć jak najdokładniej, aby muł na nich nie zalegał; 2) następnie należy przez palenie w piecach, osobliwie gdyby dnie były chłodne, osuszenie przyspieszyć. Najlepsze ku temu celowi są piece żelazne lub koksowe, ciepło bowiem z nich szybko promienieje i łatwo je ustawić, gdzie osuszenie najbardziej potrzebne. Im bardziej się w nich pali, tem szybciej następuje osuszenie. Okna i drzwi należy przytem od czasu do czasu otwierać, aby parę wodną wypuszczać. Należy tylko uważać, aby przez to nie dawać powodu do pożaru. Suszenie za pomocą węgli rozżarzonych jest niewłaściwe. 3) Przewiew i ciepło słoneczne przyspieszają osuszenie i oczyszczenie pomieszkań, dlatego należy podczas dni pogodnych suchych, pozostawić drzwi i okna otworem. 4) Bielić należy dopiero po zupełnem osuszeniu pomieszkania. 5) Posadzki należy wyrwać, jeżeli położenie domu i grunt nie dozwalają, aby woda rychło wsiąkła, a nawet w korzystnych ku temu warunkach lepiej je wyrwać, aby muł z pod nieh wybrać i zastąpić go suchym piaskiem i węglanym proszkiem. 6) Głównie należy zwrócić uwagę na studnie zalane. Należy je jak najrychlej oczyszczać. Zepsutą wodę należy zupełnie wypompować, a muł i inne zanieczyszczenia z nich wydobyć i zastąpić go świeżym żwirem. Pompować należy wodę tak długo, aż woda będzie czysta i smak odzyska normalny. 7) Nie dozwolić więcej używać: suteren zalanych na mieszkania i w tym celu komisarze obwodowi przedłożą wykaz domów, w których sutereny i piwnice były zalane, i dopilnują, aby sutereny w obszarze zalanym nie były więcej na pomieszkania użyte.

Co do następstw z powodu możliwych upałów przepisy brzmią następnie, aby jak największą czystość zachowano na ulicach, placach, w domach i rynsztokach, aby stanowiska dorożkarskie, wychodki publiczne i prywatne były należycie dezinfekcyonowane, aby noclegi były jak najczyściej utrzymywane, słowem rozchodzi się o jak największą czystość i skrupulatne dezinfekcyonowanie.

— **Dzień śś. Piotra i Pawła** jak corocznie tak i tym razem dał powód do licznego zjazdu w Ruszczy u pp. Pawłów Popielów. Ani wylewy, ani gorączkowa akcya wyborcza niezdołała powstrzymać przyjaciół i czcicieli domu. Grono przeszło 60 osób otoczyło dostojnego solenizanta — damy składały mu kwiaty, a młodzi przyjaciele wyrazy hołdu dla męża, co w sprawach kościoła, kraju i nauki tak zasłużone zajmuje stanowisko.

— **Hr. Leopold Koziebrodzki**, c. k. *attaché*, otrzymał Najw. pozwolenie przyjęcia i noszenia ces. ottomańskiego orderu Osmanie IV klasy.

— **Kuryer Warszawski** donosi, że Car wskutek przedstawienia przez zarządzającego ministeryum spraw wewnętrznych telegramu jen.-gubernatora, o klęskach, jakiemi nawiedzeni zostali mieszkańcy Królestwa Polskiego przez wylew Wisły, wyznaczył sumę 200,000 rubli dla rozdania między tych, którzy ucierpieli od powodzi. Jednocześnie Car rozkazał jen.-majorowi Zurowowi, udać się do Warszawy, celem rozdania wsparć z wyżej wzmiankowanej sumy.

— **Hymn na cześć szampana!** Jedna z fabryk wina szampańskiego w Epernay, w zręczny sposób przypomniała swoją firmę publiczności. Wyznaczyła 2000 franków za najlepszą odę, napisaną na cześć wina szampańskiego. Najzdolniejsi literaci francuscy nie wahali się stanąć w szranki i palmę pierwszeństwa zdobył znany w świecie politycznym Clovis Hugues, poeta i deputowany z Marsylii, należący do skrajnego radykalnego stronnictwa. Druga nagroda natomiast dostała się monarchiście p. Gastonowi Jollivet, jednemu z nielicznych już dzisiaj szermierzy walczących w dziennikarstwie francuskiem w obronie zasad monarchicznych. Na bankiecie wydanym na cześć laureatów, zasiedli oni przyjacielsko obok siebie, mimo dzielących ich politycznych przekonań, tylko p. Clovis Hugues wybornym szampanem wzniósł toast na cześć Rzeczypospolitej, a p. Jollivet odpowiedział mu pijąc zdrowie — prawego króla.

Wiadomości policyjne. Straż policyjna przytrzymała: Eliasza Szwarca, za udział w kradzieży z powodu nabywania rzeczy skradzionych; Józefa Jamroza i Jana Czechowskiego, za pobicie; Józefa Turkiewicza, za oszustwo; Wojciecha Machonia i Małgorzatę Hubrychową, za kradzież rzeczy; Józefa Stefańskiego, za kradzież kapeluszy w sklepie; Włodzimierza Brylińskiego, poszukiwanego za kradzież; Barbarę Firlicińską, za podejrzane posiadanie odzieży damskiej; Stanisława Mirka i Stanisława Kuśmidra za kradzież pieniędzy; za pijaństwo 13 osób.

W policyi złożono: bilet bankowy, znaleziony wczoraj wieczorem w ulicy Szewskiej; książkę służbową na imię Wiktoryi Józefczykówny, znalezioną wczoraj w ulicy Lubicz.

Teatr Lwowski w Krakowie.

(Repertuar na bieżący tydzień).

We wtorek 1go lipca: po raz trzeci znakomite *Opowieści Hoffmana*, opera fantastyczna w 4 aktach, Offenbacha, z p. Skalską w głównych trzech odmiennych rolach.

We środę 2go: *Fatinica*, opera komiczna w 3 aktach, Souppego, w której tytułową rolę przedstawi pani Bocskaj, a która jest najulubieńszą jej rolą, w niej bowiem pierwszy raz wystąpiła na scenie lwowskiej i odrazu zdobyła sobie stanowisko. Księżną Lidyą będzie p. Kasprowiczowa, jenerałem Kańczukowem, p. Koncewicz; baszą p. Skalski, który odśpiewa owe słynne kuplety „Niech nam nieradzą“ itd.

We czwartek 3go: *Halka*, opera w 4 aktach, Stanisława Moniuszki, z p. Skalską w tytułowej roli.

Repertuar Teatru krakowskiego w Tarnowie.

We wtorek 1go lipca: *Małomieszczanie* komedya w 5 aktach, W. Sardou.

We czwrtek 3go: *Przed ślubem*, komedya Kazimierza Zalewskiego.

W sobotę 5go: *Bezczelni*, komedya w 5 aktach, Emila Augiera. (Letni benefis p. Szymańskiego).

W niedzielę 6go: *Ubodzy w Paryżu.*

We wtorek 8go: *Nieboszczyk*, komedya w 3 aktach, Aurelego Urbańskiego i Czerwińskiego.

We czwartek 10go: *Rocznica ślubu*, komedya w 1 akcie Lancego; *Bibiński*, komedya w 1 akcie, Gawalewicza; *Wigilia śgo Andrzeja*, obraz ludowy ze śpiewami i tańcami.

W sobotę 12go: *Andrea*, komedya w 5 aktach, W. Sardou.

W niedzielę 13go: *Małek*, Karola Brzozowskiego. (Ostatnie przedstawienie).

— Wystawa nieustająca Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych w Sukiennicach otwarta codziennie od godziny 11ej do 4ej prócz poniedziałku. — Wstęp w niedzielę 15, w dnie powszednie 30 centów.

— Gabinet Archeologiczny Uniwersytetu Jagiellońskiego *(Collegium majus)* zwiedzać można codziennie od godziny 12ej do 1ej, prócz niedziel, świat i feryj uniwersyteckich bezpłatnie.

— Muzeum Techniczno-Przemysłowe w gmachu Franciszkańskim otwarte codziennie od g. 10ej do 6ej. — Wstęp 20 cent. od osoby. W niedziele od 10ej do 2ej bezpłatnie.

Muzeum i Biblioteka XX. Czartoryskich z powodu restauracyi zamknięte przez miesiąc czerwiec.

— Groby królewskie, Grób zasłużonych (w krypcie na Skałce), Grób Skargi (u św. Piotra), oraz Skarbce katedralny i kościoła N. P. Maryi, oglądać można w chwilach wolnych od nabożeństw za zgłoszeniem sie do zakrystyi.

— D. 28go i 29go czerwca chwilami deszcz, pochmurno przeważnie; termom. d. 28go od 11·0 doszedł do 18·3 C., dnia 29go od 10·1 do 20·0 C. Barometr zwolna wraca do góry; o godzinie 7ej rano d. 30go stan jego był 741·1 millim., term. 17·6 C.— Wiatr półn.-wschodni.

— We wtorek d. 1 lipca: śś. Teobalda w. i Aarona.

Wiadomości artystyczne, literackie i naukowe.

Zeszyt I *Przeglądu Polskiego* na miesiąc Lipiec zawiera: Pamiętniki Józefa Siemaszki, streścił i ocenił Dr Chotkowski. Cezaryzm w Rzymie. Odczyt publiczny przez Fryderyka Zolla. O dramatach Schillera. III Fiesco, przez Stanisława Tarnowskiego. Dwa złote skarby (w Vettersfelde w dolnych Łużycach i w Michałkowie we wschodniej Galicyi), przez M. Sokołowskiego. Herman i Dorota J. W. Goethego. Przekład rymowy Teofila Zięby. Zjazd lekarsko-przyrodniczy w Poznaniu w dniu 2—5 czerwca 1884 r., przez Józefa Majera. Kronika literacka: K. Jaróchowski: Opopiadania i studya historyczne, t. IV. — W. Wisłocki: Sobiesciana. — X. St. Puszet: Etyka dla szkół średnich. — H. Biegeleisen: Pisma pośmiertne J. Słowackiego. — F. Łagowski: Konarski jako reformator szkół. — W. Szymanowski: Poezye i dramata. — K. Plaskowski: Psychiatrya. — E. Strasburger: Das Botanische Practicum.

A. Schäfer, K. von Noorden, J. D. Droysen. — G. Duray: Le cardinal Carlo Caraffa. — Nowe odkrycia na Forum w Rzymie. — Pamiętniki Heinego i A. Meissner: Geschichte me-

nes Lebens. — Najnowsza literatura z zakresu geografii fizycznej i etnografii. — Badania stosunków włościańskich w Niemczech. — A. Randa: Das Eigenthumsrecht nach oesterr. Rechte. — J. Ofner: Der Servitutenbegriff. Polemika profesorów Dra M. Straszewskiego i X. Dra Stefana Pawlickiego, przez Dra St. Pawlickiego. — Przegląd polityczny, przez St. Koźmiana.

Od Redakcyi.

W ogłoszeniu z dnia 1 grudnia 1883 r. zapowiedzieliśmy, że jeden z zeszytów *Przeglądu* w ciągu lata **poświęcony będzie wyłącznie Kochanowskiemu.** Wybieramy na to zeszyt następny, z powodu, że **Sierpień** jest miesiącem śmierci poety. Zeszyt ten znacznie większej objętości, w wydaniu ozdobniejszem, przyniesie naszym czytelnikom **pierwszą reprodukcyę z wizerunkiem Kochanowskiego, wymalowanego przez Matejkę** na uświetnienie odbytego w Krakowie Zjazdu historyczno literackiego. Pierwszeństwo co do tej reprodukcyi dał **Matejko** *Przeglądowi* na prośby redakcyi, szczęśliwej, że może Czytelnikom swoim usłużyć tak piękną pamiątką. Do wizerunku dołączone będzie *fac-simi'e* z autografu znanego wiersza, który Matejko pod obrazem podpisał.

Do tegoż zeszytu odkładamy sprawozdanie ze Zjazdu historyczno-literackiego imienia Kochanowskiego, jako też z Wystawy zabytków jego epoki.

Z Akademii. W dniu 10 czerwca odbyło się posiedzenie komisyi literackiej, przy współudziale członków komisyi historycznej, oraz gościa pana Chmielowskiego. P. Bobrzyński odczytał referat o zjeździe historyczno-literackim i tegoż wynikach w którym w końcu poruszył sprawę wydawnictwa, biblioteki pisarzów polskich niezałatwioną na tymże zjeździe. Zgodnie z wnioskami referenta uchwalono: 1) że komisya weźmie inicyatywę w zorganizowaniu pracy około takiej biblioteki; 2) że w tym celu wybierze komitet dla ułożenia planu wydanictwa; 3) że plan przyjęty przez komisyę zostanie rozesłany pomiędzy pp. księgarzy i wydawców, z ktorymi komisya wejdzie w porozumienie co do jego wykonania. W końcu wybrano komitet do ułożenia planu złożony z pp. Bobrzyńskiego, Kluczyckiego, Tomkowicza, Wisłockiego. Oraz przewodniczącego w komisyi hr. Tarnowskiego.

IX. i X. przedstawienie Opery lwowskiej.

Padróż do Afryki.— Donna Juanita.

Souppé jest niezawodnie jednym z tych kompozytorów, którzy najgodniej dzierżą odziedziczone po Offenbachu berło mistrzowstwa w muzyce operetkowej. Jest on wszakże pod pewnym względem jakgdyby poprawną i uszlachetnioną — (przynajmniej w naszem pojęciu) — edycyą swojego protoplasty i mistrza, ponieważ mniej drastyczną i mniej pieprzną obiera treść dla swych utworów, niż to czynił autor *Pięknej Heleny, Orfeusza w piekle, Księżny Geroldsztein,* i t. d., operetki więc jego, wolne od zbyt wybitnego charakteru „kaskadowości,“ choć pełne humoru i życia, lepiej odpowiadają usposobieniu ogółu „nie paryskiej“ publiczności, i są przystępnemi nawet dla tej połowy rodzaju ludzkiego, która—u nas przynajmniej — na pewne wybryki podkasanej Muzy offenbachowskiej patrzeć nie lubi i nie zwykła.

Dowodem tego są dwa utwory Souppego, dobrze już w naszem mieście znane z lat przeszłych lecz wznowione przez operę lwowską onegdaj i wczoraj, mianowicie: *Podróż do Afryki* i *Donna Juanita.* Publiczność płci obojej pospieszyła na nie tak ochoczo, że na obu tych przedstawieniach nie było gdzie — jak powiada przysłowie — tknąć szpilką, — i bawiła się tem lepiej, że operetki te nierażą nikogo swą treścią i nie wywołują rumieńców, lecz czynią zadość swemu zadaniu w sposób estetyczny i godziwy, bo dają sposobność nasłuchania się wesołej, przyjemnej i pełnej wdzięku muzyki, bawiąc zarazem humorystyczną osnową libretów.

Jako o utworach znanych, niepotrzebujemy o obu tych operetkach szczegółowo się rozszerzać. *Podróż do Afryki* mało może mieści w sobie śpiewów o więcej wartości muzycznej. Lekka i wesoła partytura tej sztuki nie może rościć, jak się zdaje, żadnych pretensyj do głębokości: osnuta cała na motywach wyłącznie tanecznych i skocznych, bardziej — że się tak wyrazimy — przemawia do nóg, niż do serca i ducha, a pomimo to wszakże podoba się niezmiernie i „ducha uwesela.“ Brak zaś głębokości, zupełny nawet brak lirycznego żywiołu w muzyce, wynagradza tym wyższym dowcipem treści, którybyśmy „politycznym“ nazwali, chłoszcze bowiem ostrą satyrą niedołęztwo i korupcyę organów rządu w tych krajach, które dzikość swą pierwotną, pozorami cywilizacyi europejskiej osłonić usiłują. Dobra i właściwa obsada, staranna reżyserya i piękna, a nawet bardzo piękna jak na nasze stosunki wystawa sztuki, zwłaszcza pod względem strojów, niemało oczywiście przyczyniła się do pełnego zapału przyjęcia, jakiego doznało sobotnie jej przedstawienie. Pan Fontana, jako Faufanis basza, był przewybornym. Jestto rola, w której temu artyście nic a nic niemożna mieć do zarzucenia, tak bardzo właściwą jest dla jego indywidualności, dla jego sił wokalnych i dla jego gry.

Odśpiewane przez p. S. kuplety z rytulnelką: „głupio kapitalnie, ale oryentalnie, równie jak kuplety“ o harapie — wywołały burzę oklasków. P. Myszkowski w roli Miradilla był także bardzo dobrym, a nierównie właściwszym niż był w tej roli p. Bandrowski, chociaż tamten bodaj czy nie wyższą posiadał skalę głosu. — P. Myszkowski odśpiewał także parę bardzo dowcipnych kupletów „politycznych“, które się niezmiernie podobały. Jako ks. Autarzid — p. Alma i jako Perikles p. Fedyczkowski — byli również na swoim miejscu, śpiewając i grając ładnie. Najwięcej jednak zyskały uznania pani Bocskaj (Tessa) i Skalska (Tytarya). — Ta ostatnia zwłaszcza, przez odśpiewanie w 3 akcie prześlicznego walca Straussa *Wiosenne głosy* wniosła, że tak powiemy — żywioł poważniejszy do lekkiej muzyki tej operetki, dawszy się zarazem jeszcze lepiej poznać, jako wielce utalentowana i głęboko odczuwająca muzykę, śpiewaczka koloraturowa.

Jeszcze mniej mamy do powiedzenia o *Donnie Juanicie*, jako o utworze, który wielokrotnie grany u nas lat zeszłych a niezmiernie przez wszystkich ulubiony, stał się tak popularnym, że motywa jego muzyczne, chóry i arye oddzielne, każdy zna niemal na pamięć. Jak zawsze tak i tym razem bohaterami wieczoru byli: pani Bocskaj, która z roli tytułowej umie robić prawdziwe cacko artystyczne, tak pod względem śpiewu, jak i niezrównanej gry, — i p. Myszkowski, który w roli don Pamponia trudno, by znalazł równego sobie wykonawcę. Doskonałą też jest i na wskróś komiczną pani Kasprowiczowa, jako donna Olimpia. Pani Skalska, w której w tym roku spostrzega się wydoskonalenie wszechstronne, śpiewała partyę Petritty piękniej, niż kiedykolwiek. Dobrze też wykonali swe role p. Alma, jako Gaston i p. Krykiewicz, jako Sir Danglas. Wyćwiczone doskonale chóry wywiązywały się ze swego zadania w sposób nic niepozostawiający do życzenia, a wykonana przez ośm chórzystek słynna serenada studentów (akt II) — zrobiła, jak zawsze *furore.* Jedynym tylko dyssonansem w całości było powierzenie roli Riega panu Kiczmanowi, który śpiewać podobnych partyj wcale nieumie i niema zupełnie głosu, a to tak dalece, iż wobec jego śpiewu przychodziła wciąż na myśl piosnka: „słuchajcie myszy, która usłyszy“... Czemu tej partyi nie dano tak poprawnemu śpiewakowi, jakim jest p. Floryański, lub nawet p. Fontana? Zagadka trudna do rozwiązania!.

L. K.

Hipolit Lipiński.

Sztuka nasza poniosła znów dotkliwą stratę — w piątek 28 b. m. rozstał się z tym światem po ciężkiej chorobie malarz Hipolit Lipiński. Zgasł on zawcześnie w 38 roku życia zabrawszy z sobą do grobu bogaty zapas wiedzy artystycznej i te szeregi pomysłów, które się w bujnej jego fantazyi mieściły, a ujęte w obrazy miały być pociechą dla pokoleń. Któż nie pamięta wrażenia odebranego od jego „Targu na Kleparzu,“ od „Przygotowania do procesyi Bożego Ciała w Krakowie,“ obrazu Szczepańskiego placu — dzieł wrzących życiem, a powtórzonych z prawdą fotograficzną. Lud okolic Krakowa, jego wesela i smutki, życie przedmiejskie, i uroczystości doroczne Krakowa miały w nim tłómacza wzorowego. Obrazy te mają ten nastrój wyższego artyzmu, którym zyskiwały uznanie u swoich i obcych. Lipińskiego obrazy żywo przedstawiające nasz świat ludowy, tak piękny i oryginalny, budziły żywy interes za granicą i niejednokrotnie spotkać się można było z reprodukcyami w illustracyach zagranicznych. Był to następca godny naszego Kotsisa Aleks., ale wyższy od ntego techniką — jemu też w sztuce naszej krakowskiej przypadła rola ziszczenia tamtego pragnień.

Lipiński sam był synem ludu, pochodził z Nowego Targu pod Tatrami. Ojciec jego zajmował urząd leśniczego tego miasta, ale niemiał funduszów na wychowanie syna. Czternastoletni chłopczyk w ubiorze niemal góralskim zjawił się na bruku krakowskim sam bez pomocy. Przyjęła go szkoła sztuk pięknych krak. za ucznia w r. 1862 i uznano go, jako młodzieńca pełnego talentu, gdy w roku 1871 po ukończeniu kilku obrazków wysłano go kosztem szkoły za granicę do Monachium. Bawił za granicą lat dwa, głównie w Akademii Monachijskiej, gdzie nagradzany bywał medalami. Powróciwszy do kraju osiadł w Krakowie i po zrobieniu obrazu „Niedźwiednik na wsi w górach“ niesłychanie pełnego życia i prawdy ruchów i fizyonomii, przeszedł do pracowni dyr. Matejki. Tu odmalował swój *Targ na Kleparzu*, obraz, który obudził żywy interes w sferach ministeryalnych i sprowadził dlań opiekę rządu. W ostatnich czasach pracował nad obrazem *Konika Zwierzynieckiego* którego pozostawił niedokończonym.

Hipolit Lipiński prowadził przez lat wiele oddział malarstwa w szkole kobiecej sztuk pięknych przy Muzeum przemysłowem, był członkiem komitetu Muzeum narodowego, a niejednokrotnie przyczynił się do uświetnienia naszych uroczystości ludowych. Była to dusza pełna miłości dla sztuki, pracowity, wytrwały, zajęty swym zawodem, mało udzielał się drugim, żyjąc w kółku rodzinnym. Pozostawił wdowę z rodziny Stattlerów i troje drobnych sierót. Żal nam serdeczny, że Bóg niedozwolił przedłużyć żywota tego wdzięcznego artysty, którego imie wiązało się z pamiątkami naszego miasta i jego najbliższej okolicy.

Od Administracyi „Czasu.“

Dla dotkniętych powodzią złożyli: Wandzia, Zosia i Toldzio M. razem 1 złr., Józio z Tarnowa uskładane 4 złr. 25 cent., L. S. 3 złr., p. Pauszyna 2 złr., Józefa Gorczyńska 10 złr.

Dla rybaków zatrudnionych przy ratowaniu dotkniętych wylewem nadesłała p. ministrowa Marya Dunajewska 6 złr

Na pomnik Mickiewicza nadesłał Dr B. Ichheiser adwokat z Biały 10 złr.

Sprostowanie.

W numerze 146 *Czasu* z 27 czerwca 1884 r. w artykule Dra Morelowskiego zamiast wyrazów „obie tendencye są bardzo słuszne“ wydrukowano mylnie „sztuczne“, a zamiast wyrazów „na gruntach zakładowych“, wydrukowano „zakładanych“.

Gospodarstwo handel i przemysł.

Bank Rolniczy we Lwowie

podaje następujące sprawozdanie z ruchu na targu zbożowym:

Pszenica usposobienie lepsze. Żyto poszukiwane. Owies poszukiwany. Jęczmień poszukiwany. Rzepak nominalnie. Wyka usposobienie spokojne. Bobik usposobienie spokojne. Hreczka mniejszy popyt. Kukurudza usposobienie słabe. Chmiel poszukiwany. Koniczyna bez popytu.

Lwów dnia 28 czerwca 1884.

Dziś notujemy za 100 Kilogr. loco Lwów.

Pszenica czerwona	złr.	9.25	10.—
„ biała	„	9.—	9.75
„ nowa	„	8.—	8.50
Żyto gotowe	„	7.75	8.75
Żyto nowe	„	5.50	6.25
Owies obroczny	„	7.75	8.50
Jęczmień obroczny	„	7.75	8.75
Jęczmień nowy	„	5.50	6.25
Rzepak	„	11.50	12.—
Rzepak nowy	„	11.—	12.—
Groch do gotowania	„	7.—	10.—
Groch pastewny	„	5.50	7.—
Wyka do nasienia	„	7.—	8.50
Wyka obroczna	„	5.40	6.—
Bobik	„	6.—	6.50
Hreczka	„	7.75	8.50
Kukurudza	„	6.25	7.25
Chmiel za 56 kilo	„	80.—	110.—
Koniczyna czerwona	„	35.—	45.—
„ biała	„	—.—	45.—
„ szwedzka	„	—.—	—.—

Spirytus za 10,000 lt. prct złr. 32.50 33.—

Bank Rolniczy podaje do wiadomości P. T. członków i interesowanych, iż z dniem 10 maja r. b. otwartą została Ajencya i magazyny zbożowe w Jarosławiu jak niemniej skład maszyn rolniczych. Przyjmuje zamówienia na oryginalną pszenicę czerwoną Banatkę przy zadatku 2 złr. na każde 100 kilo.

Uwaga: Bank rolniczy utrzymuje na składzie żyto montańskie, owies obroczny, tymotkę, soczewicę, sporek olbrzymi, ząb koński.—Zamówienia przyjmuje na maszyny rolnicze.

Żyto montańskie zasiane w lipcu daje jeden pokos zielonej paszy w jesieni, drugi w początkach kwietnia a w lipcu zbiera się na ziarno. — Cena złr. 10 za 100 kilo loco Lwów.

Wiedeń 28 czerw. — **Okowita.** Na naszem targowisku 30·25 do 30·50 złr.

Peszt 28go czerw. 28·50 — 29·— złr.

Wrocław 28go czerw. Na czer. 50.40 marek, na jesień 50·40 marek.

Szczecin 28go czerw. W miejscu 51·30 marek, na czerwiec-lip. 51·50 marek, na sierpień-wrześ. 52·— marek, na wrzesień-październik 51·— marek.

Berlin 28go czerw. W miejscu 51·60 marek; na czerwiec-lipiec 52·— mrk., na sierpień-wrzes. 52·40 marek, na wrzesień-październik 51·40 marek.

Paryż 28go czerw. Na ten miesiąc 44·75 frk., na lipiec 45·— frank., na lipiec-sierpień 45·25 frnk., na cztery ostatnie miesiące 45·75 franków.

Nafta. — Wiedeń 28go czerw. Za 100 kilo z cłem z dworca: amerykańskiej 23·75 — 24·— złr., galicyjskiej 22·— — 22·50 złr.

Tryest 28 czerw. Za 100 kilo bez cła 9·75 złr.

Brema 28go czerw. Za 50 kilo w miejscu 7·30 mrk., na lipiec 7·30 mrk., na sierpień 7·45 marek.

Hamburg 28 czerw. W miejscu 7·20 mark., na lipiec 7.10 mark, do grudnia 7·70 marek.

Antwerpia 28 czerw. Za 100 kilo w miejscu 18·25 trank.

Dzieła Lucyana Siemieńskiego w 10 tomach, wydanie warszawskie, są do nabycia pod l. 10 przy ulicy św. Jana na 2 piętrze i pod l. 9 przy ulicy Wiślnej na 1 piętrze, nieoprawne za 12 złr., oprawne za 15 złr.

Artykuły w dziale „Nadesłane“ nie pochodzą od Redakcyi.

NADESŁANE.

Ostatnie wiadomości.

Cholera zaczyna się z Tulonu przenosić w inne miejsca. Osoby uchodzące przed nią z Tulonu, zapadają na nią w miejscach, do których się udały i szerzą obawę rozwleczenia zarazy. Takie przypadki wydarzyły się świeżo w Marsylii w Bardonnéche i Ventimiglia we Włoszech. Tak ze strony władz municypalnych w Marsylii, jak i ze strony rządu włoskiego zarządzone zostały wszelkie możliwe środki ostrożności.

Co do rodzaju cholery panującej w Tulonie doniesienia są z sobą sprzeczne. Lekarze wysłani przez rząd orzekli, że cholera nie jest azyatycką, od miejscowych zaś lekarzy nadchodzą do dzienników paryskich doniesienia, że charakter cholery panującej w Tulonie ma wszelkie znamiona cholery azyatyckiej, i że pierwszą osobą, która tam umarła był majtek jednego z okrętów wracających z Azyi. W Tulonie zachorował na cholerę Dr Brouardel, jeden z wysłanych przez rząd na zbadanie stanu rzeczy.

Telegramy własne „Czasu.“

Wiedeń 30 czerwca. ⊙ W Tryeście i Riece użyto wszelkich środków zapobiegawczych przeciw zawleczeniu cholery. We wszystkich państwach zarządzono kwarantanny, dezinfekcye towarów, zakazano dowozu szmat, tudzież zarządzono dezinfekcye bielizny i osób.

Konferencya londyńska przerwaną została, dopóki państwa nie zbadają projektu finansowego i nie porozumieją się poufnie w tej mierze.

Telegramy biura koresp.

Wiedeń 30 czerwca. Namiestnictwo w dolnej Austryi wystosowało do magistratu reskrypt, podług którego w razie, gdyby groziło niebezpieczeństwo zawleczenia cholery, użyte być mają wszelkie środki zapobiegawcze, jakie zarządzone już były przez ministerstwo spraw wewnętrznych z powodu cholery panującej zeszłego roku w dolnym Egipcie, a o których namiestnictwo zawiadomiło wówczas magistrat.

Wiedeń 30 czerwca. Rząd austryacki otrzymał następujące depeszę urzędowe:

Marsylia 29 czerwca: W ostatnich 36 godzinach zachorowało tu 10 osób na cholerę.

Tulon 29 czerwca: Z pomiędzy 16 osób, które zmarły tu w sobotę, zmarło 7 osób na cholerę.

Konstantynopol 30 czerwca. Rada sanitarna rozszerzyła zarządzoną przeciw statkom z Tulonu kwarantannę na wszystkie statki francuskie przybywające z wybrzeża francuskiego nad morzem Śródziemnem.

Ateny 30 czerwca. Statki ze wszystkich portów francuskich na morzu Śródziemnem, ulegają tu od 28 b. m. 11 dniowej prawidłowej kwarantannie.

Madryt 30 czerwca. Od 28 b. m. zarządzono tu kordon wojskowy wzdłuż granicy od Francyi; 7-dniową kwarantannę na wszystkich stacyach, dezinfekcyę wszystkich przedmiotów nadchodzących z Francyi, zakazano dowozu nieczyszczonej wełny, skór, żywego bydła i mięsa, a nadto zarządzono 15 dniową kwarantannę co do wszystkich towarów i 7-dniową kwarantannę co do wszystkich statków, przybywających z europejskich i na morzu Śródziemnem znajdujących się portów francuskich. Co do statków przybywających z portów, w których panuje cholera, zarządzono, jeśli podczas przejazdu stan zdrowia był dobry, 10-dniową, a w razie przeciwnym 15-dniową kwarantannę.

Rzym 30 czerwca. Stan zdrowia przytrzymanego w lazarecie w Ventimiglii indywiduum nie zmienił się. Co do przedmiotów, nadchodzących z Francyi, zarządzono na drodze lądowej między Ventimiglią a Cuneo pięciodniową kwarantannę.

Rzym 30 czerwca. Podług *Italie*, ma msgr. Rinaldini zostać nuncyuszem w Brukseli.

Tulon 29 czerwca. Od wczoraj wieczór do dnia dzisiejszego w południe umarły 4 osoby na cholerę.

Marsylia 30 czerwca. Godzina 6 wieczór. W ostatnich 24 godzinach, umarły tylko dwie osoby na cholerę. W szpitalach nikt nie choruje na cholerę. Śmiertelność nie przekracza przeciętnej miary.

Marsylia 30 czerwca. Stan zdrowia dobry. Ani w nocy, ani rano nie umarł nikt na cholerę.

Marsylia 30 czerwca. Ajencya Havasa donosi, że w ostatniej nocy umarło tu 5 osób na cholerę.

Londyn 30 czerwca. *Observer* donosi, że projekt angielski w sprawie uregulowania finansów egipskich przedłożony został wczoraj delegowanym na konferencye i zawiera następujące główne punkta: Procenta od zunifikowanego długu zredukowane zostają do $3\frac{1}{2}$, a od długu uprzywilejowanego do $4\frac{1}{2}$ procent. Procenta od długu bieżącego nie ulegną zmianie, jeśli dochody wystarczą, w razie przeciwnym zaś rząd egipski doda, co będzie brakowało, odciągając $1\frac{1}{2}$ procent. Procenta od długów dóbr egipskich nie zmienią się. Urzędowanie kasy amortyzacyjnej co do długu uprzywilejowanego i zunifikowanego zostaje zawieszone. Procenta od obligacyj kanału sueskiego, znajdujące się w rękach rządu angielskiego ulegną redukcyi w wysokości $\frac{1}{2}$ lub $\frac{3}{4}$ procent. Rząd egipski dostarczy lub też zaręczy za zaliczkę w wysokości 8 milionów funtów szterlingów, które przeznaczone będą na wynagrodzenie strat i szkód. Pożyczka będzie miała pierwszeństwo przed wszystkiemi kosztami. Wszystkie inne podatki egipskie zredukowane będą o $3\frac{1}{2}$ do 4 milionów funt. szterl.

Algier 30 czerwca. W skutek zatargów powstałych między powołanymi do konskrypcyi, wybuchły zaburzenia antisemickie i krwawe zajścia. Kilka domów żydowskich zrabowano. Porządek już przywrócono a sprawców rozruchów aresztowano.

Kursa. — Wiedeń 30go czerwca 2 godzina 30 m. popoł. — Renta papier. 80·05 — 5% Renta papier. nieopodat. 95·45. — Renta srebr. 81 20. — Renta złota 102·30.— 6% Renta złota węgierska 122 67. — 4% Renta złota węgierska 91·05. — Losy z r. 1860 135·—. — Akcye Banku Austr. Węg. 857.— — Akcye kredyt. 297 50. — Londyn 121·75.— Napoleony 9 69—.— Lombardy 143 50. Losy roku 1864 168·—. — Akcye Kolei Karola Ludwika 283·—. — Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieck. 187·75. — Akcye kolei węg.-półn.-wsch. 161·25.— Obligacye indemn. galicyjs. 101·50.— Losy prem. węgiersk. 114·50. — Akcye Kolei Koszycko-Bogum. 147 50. — Akcye kolei półn.-zach. austr. 175·75. — 6% Listy zast. hipot. 101·75. — 6% Listy zastaw. galic. Zakładu kredyt. Ziemsk. l. A. 98·75. — Akcye kolei Siedmiogr. 174·75. — Marki 59·50. — Ruble 121·50. — Dukaty 5·76 Srebro —·—. — Akcye Anglo-Bank —·—.

Usposobienie giełdy: słabsze.

Berlin 30go czerwca. — Banknoty austryackie —·—. — Krótki Wiedeń —·—. — Krótka Warszawa —·—. — Banknoty rosyj. —·—. — 5% Listy zast. Polskie —·—. — 4% Listy Likwida. Polskie —·—. — Akcye Kolei Karola Ludwika —·—. — Akcye austr. kredytowe —·—.

ODPOWIEDZIALNY REDAKTOR I WYDAWCA

Antoni Klobukowski.

Kurs pieniędzy i papierów publ.

Kraków 30 czerw.	płacą	żądają
Ruble papierowe rosyjskie za 100 rs.	122 —	123 —
Rubel srebrny obrączkowy	1 60	1 70
Marki niemieckie za 100 marek	59 25	59 75
Dukat ważny	5 70	5 80
20 frankówka	9 65	9 74
Imperyał ważny	9 92	10 05
Srebro austryackie za 100 złr.	100 —	100 —
Kupony srebrne płatne za 100 złr.	99 50	— —
Listy zastawne i obligi.		
6% Pożyczka krajowa galicyjska	101 50	102 50
$4\frac{1}{2}$% Pożyczka krajowa galicyj. z r. 1883	90 50	91 50
5% Oblig. komunalne galic. banku kraj. I emisyi	96 75	97 75
Obligacye indemnizacyjne galicyjskie	101 —	102 —
4% zast. Tow. kred. ziems.	93 —	94 50
4% „ „ „ „ II em.	87 —	87 75
5% zast. Tow. kredyt. ziemsk.	100 —	100 75
6% „ „ banku hipot.	101 50	102 50
6% dłużne galic. zakł. włość.	— —	— —
5% zast. gal. zakł. kred. wło. za 100 złr.	— —	— —
5% zast. Banku hipote. gal. z prem. 10%	100 —	101 25
5% „ „ zwrotne za 40 lat	98 25	99 25
$5\frac{1}{2}$ „ gal. z. kr. z. w Krakowie, zwrot za 26 lat srebrem za 100 złr. w. a.	98 —	99 25
6% zast. gal. z. kr. z. w Krakowie zwrot za 36 lat, banknot. za 100 złr. w. a.	97 75	99 —
6% zast. gal. z. kr. z. w Krakowie, zwrot za 18 lat, banknot. za 100 złr. w. a.	97 50	99 —
7% zast. gal. z. kr. z. w Krakowie, zwrot za 20 lat, banknot. za 100 złr. w. a.	100 —	101 —
5% listy zastaw. Król. Pol. z r. 1869 [za 100 rubli]	97 — rbl.	98 50 rbl.
4% listy likwidac. Królestwa Polsk. [za 100 rubli]	86 75 rbl.	87 50 rbl.
Akcye kolejowe i bankowe.		
Akcye kolei Karola Ludwika po złr. 200	281 —	283 50
„ Lwowsko-Czerniowieckiej „ 200	187 —	189 —
„ Banku hipot. we Lwowie „ 200	298 —	304 —
„ Banku gal. dla h. i p. w Kr. „ 200	— —	— —
Losy krajowe.		
Losy miasta Krakowa	17 50	18 50
Losy miasta Stanisławowa	22 50	24 25

(Obligacye indemnizacyjne i listy zastawne: we Lwowie za 100 złr. w. a. — Oprócz bieżącego kuponu obliczają się każdodz. w miarę terminu płatni.)

Wiedeń 28 czerw.	płacą	żądają
Obligi długu państwa.		
$4\frac{2}{5}$% Renta papierowa	80 06	80 20
$4\frac{2}{5}$% „ srebrna	81 20	81 35
4% „ złota	102 15	102 30
$4\frac{1}{2}$% Losy z roku 1854 po 250 złr.	125 —	125 50
4% „ „ 1860 „ 500 „	135 —	135 50
4% „ „ 1860 „ 100 „	144 25	145 —
„ „ 1864 „ 100 „	168 25	168 75
„ „ 1864 „ 50 „	168 —	168 75
Losy Como-Renten	39 —	41 —
Obligi indemnizacyjne.		
Czeskie 10% podat.	106 50	— —
Bukowińskie „ „	100 50	101 50
Galicyjskie „ „	101 40	101 90
Morawskie „ „	105 50	106 50
Niższo-austryackie „ „	105 —	106 25
Wyższo-austryackie „ „	104 50	106 —
Szląskie „ „	110 —	— —
Styryjskie „ „	104 50	— —
Siedmiogrodzkie $7\frac{1}{2}$ „	101 50	102 —
Węgierskie „ „	101 70	102 20
Węgier. z klauz. 1867 „ „	101 50	102 —
5% Oblig. poż. kolei węgierskiej	144 —	144 50
6% Renta węgierska złota	122 55	122 70
$4\frac{1}{2}$% „ „ „ (za Ostbahn)	102 —	102 50
Akcye bankowe.		
Anglo-austryackiego Banku . 120 złr.	107 25	107 75
Boden-Credit węgierskie . 140 „	— —	— —
„ „ austryackie . 80 „	233 75	234 75
Credit-Anstalt dla Han. i Prz. 160 „	297 [illegible]	297 60
„ „ węgierskie . 200 „	297 75	298 2[illegible]
Depositen-Bank . 200 „	204 —	204 50
Escompt-Gesell. niż. austr. . 500 „	822 —	828 —
Gal. Banku dla Han. i Prz. . 200 „	— —	— —
Austro-węg. Bank. (Nat.-Bn.) 600 „	857 —	859 —
Unionbank . 100 „	103 —	103 25
Verkehrsbank ogólny . 140 „	148 25	148 75
Wied. Bankverein . 100 „	104 —	104 25
Akcye kolei.		
Albrechta . 200 złr. bez%	— —	— —
Alföld-Fiume . 200 „ 5%	176 50	177 —

	płacą	żądają
Donau-Dampfsch.-Gesell. 525 złr. 5%	549 —	551 —
Elżbiety . 210 „ „	233 —	233 50
Linz-Budweis . 200 „ „	206 50	207 —
Salzburg-Tyrol . 200 „ „	196 50	197 —
Ferdynanda Nordbahn 1050 „ „	2520	2527
Franciszka Józefa . 200 „ „	206 75	207 25
Gal. Karola Ludwika . 210 „ „	283 —	283 25
Koszycko-Oderberg . 200 „ „	146 25	147 —
Lwowsko-Czern.-Jassy . 200 „ „	187 50	188 —
Nordwest austr. . 200 „ „	175 25	175 75
„ „ Lit. B. . 200 „ „	182 75	183 —
Rudolfa . 200 „ „	179 25	179 75
Siedmiogrodzka I . 200 „ „	175 25	175 75
Staats-Eisenb.-Gesell. . 200 „ „	313 75	314 —
Südbahn (Lombardy) . 200 „ „	143 25	143 50
Theisbahn (Cisańska) . 200 „ „	250 —	251 —
Węg. gal. Łupkowska . 200 „ „	168 75	169 25
„ Nord-Ost . 200 „ „	161 50	162 —
„ Westb. Stuhlw. . 200 „ „	171 —	172 —
Listy zastawne.		
6% Agr. Zakł. Kr. dla Gal. i Buk. 15 lat	— —	— —
5% Boden-Credit Allg. złotem płatne	121 50	121 85
5% „ „ „ papier. . 32 lat	104 50	— —
6% Tow. kred. krakowskie. . 18 „	97 50	98 —
7% Listy dłużne „ . 20 „	100 50	101 —
6% Towarz. kred. „ . 36 „	97 —	98 —
$5\frac{1}{2}$% „ „ złote . 36 „	— —	— —
4% Gal. Tow. Kred. ziemsk.	92 65	— —
5% „ „ „	100 —	100 50
5% „ „ „ „ nowe 37 lat	100 25	100 75
6% „ Bank. Hipot. lwow.	101 25	102 —
5% „ „ Włość. „	— —	— —
6% „ „ „	101 25	102 25
5% Bank austr.węg. (National.) w. a.	101 50	102 50
5% Szlasko-austr. Bod.-Credit-Anstalt	— —	— —
$5\frac{1}{2}$% Węg. ogól. Bod.-Credit 34 lat	101 75	102 25
$5\frac{1}{2}$% „ Boden-Credit-Institut		
Priorytety kolei.		
Albrechta . 300 złr. 5%	99 50	100 —
Alföld-Fiume . 200 „ „	99 50	99 80
„ „ Em. 1874 200 „ „	98 50	99 50
Donau-Dampfsch. 100 i 200 „ 6%	110 —	110 50
Elżbiety . 100 „ $4\frac{1}{2}$%	— —	— —
„ Em. 1862 . 300 „ „	— —	— —

	płacą	żądają
Elżbiety Linz-Budweis . 200 złr. 5%	— —	— —
„ Em. 1870 . 200 „ „	— —	— —
„ Em. 1872 . 200 „ „	— —	— —
„ Salzb.-Tyr. 1870 200 „ „	— —	— —
Eperies. Rarn. węg. część 300 „ „	— —	— —
Ferdyn.-Nordb. m. kon. $4\frac{1}{2}$%	105 75	106 25
„ „ wal. austr. „	101 75	102 25
„ Mor.-Szlą. lin. 1871/72 5%	108 70	109 20
„ Poż. 14 milion. 1882 „	104 50	105 —
„ Poż. 1872 r. . 100 złr. 5%	105 —	105 40
Franc. Józefa Em. 1867 . 200 „ „	90 10	90 30
„ „ Em. 1873 . 200 „ „	— —	— —
Gal.-Karol.-Lud. I Em. . 300 „ „	100 60	100 90
„ II „ 1871 300 „ „	— —	— —
„ III „ 1872 300 „ „	— —	— —
Koszycko-Oderb . 200 „ „	100 —	100 20
Lwow.-Czer. I Em. 1865 300 „ $4\frac{1}{2}$%	96 75	97 25
„ II „ 1867 300 „ 4%	100 70	101 —
„ III „ 1868 300 „ „	99 80	99 20
„ IV „ 1872 300 „ „	99 40	99 80
Nordwestb. austr. . 200 „ „	104 10	104 50
„ „ Lit. B 200 „ „	103 60	103 90
„ „ E. 1874 200 „ „	— —	— —
Rudolfa . 300 „ „	— —	— —
„ Em. 1869 . 300 „ „	— —	— —
„ Em. 1872 . 300 „ „	— —	— —
„ Salzka. gut. zł. 300 „ „	121 50	121 80
Siedmiogrodzkie I . 200 „ „	96 80	97 20
Staatseisenbahn . 500 fr. 3%	187 50	188 50
Südbahn (Lombardy) . 500 fr. 3%	144 75	145 25
„ . 200 złr. 5%	123 —	124 —
Theisbahn-Gesell. „ „	103 30	103 80
Węg. gal. Łupkow . 200 „ „	97 90	98 40
„ „ II Em. . 200 „ „	97 60	98 —
„ Nordost . 300 „ „	96 50	96 75
„ „ złotem . 200 „ „	120 75	121 25
„ Westbahn . 200 „ „	100 25	— —
„ „ Em. 1874 200 „ „	99 75	100 25
Losy.		
5% Donau-Regul. . złr. 100	115 75	116 25
Premiowe Wiedeńskie . „ 100	127 —	127 50
„ Węgierskie . „ 100	114 50	115 —
3% „ Tureckie . fr. 400	20 —	20 50
Kredytowe . złr. 100	174 75	175 25

	płacą	żądają
Clary . złr. 42	41 50	42 50
4% Donau-Dampfsch. „ 105	116 50	— —
Insbrucku „ 20	19 —	19 75
Keglewicha „ $10\frac{1}{2}$	19 —	— —
Krakowskie „ 10	17 90	18 30
Ofner (miasta Budy) „ 40	41 50	42 50
Pałfy „ 42	38 75	39 25
Rudolfa „ $10\frac{1}{2}$	18 75	19 25
Salma „ 42	54 50	55 50
Salzburgskie „ 20	22 50	23 50
St. Genois „ 42	48 50	49 —
Stanisławowskie „ 20	23 —	— —
$4\frac{1}{2}$% Tryesteńskie „ 105	128 —	130 —
4% „ „ 50	68 —	— —
Waldsteina „ 21	29 —	29 50
Windischgrätza „ 21	38 50	39 —
Waluty.		
Dukaty ważne	5 77	5 79
20-frankówki	9 69	9 70
Imperyały rosyjskie	9 98	10 —
Funty szterl. angielskie	12 14	12 19
Liry tureckie złote	11 03	11 05
Marki niemieckie za 100 marek	59 60	59 70
Rubel papierowy za 100	121 50	122 —

Lwów 28 czerw.	płacą	żądają
Akcye Banku hip. gal. 200 złr.	297 50	301 50
5% Listy zast. Tow. kred. ziem	99 65	100 65
4% „ „ „ „	92 75	94 25
5% „ „ „ „ 37-letnie	99 65	100 65
6% „ „ Banku hipot. gal.	101 50	102 50
6% „ „ „ włość. galic.	— —	— —
5% Obligi indem. gal. 5% podat.	101 —	102 —
6% „ pożyczki krajowej	102 —	103 25

Warszawa 28 czerw.	rub. kop.	rub. kop.
5% Listy zastawne nowe 1869 r.	— —	97 80
kupon	— —	— —
4% Listy likwidacyjne	— —	87 70
kupon	— —	25

(1723)

Za duszę ś. p.

Leokadyi Przybyłowiczownej

zmarłej w Płocku 24 czerwca 1884 r.,
odbędzie się
w kościele OO. Kapucynów
cicha Msza święta
we środę dnia 2 lipca b. r.
o godz. 8 zrana,
na którą zmarłej brat z żoną Krewnych, Znajomych i pobożną Publiczność zaprasza.

Wydział filozof. c. k. Uniwer. Jagiel.

L. 343. (1687-1-2)

Niniejszem ogłasza się konkurs na **dwie posady** asystentów przy katedrze chemii w c. k. Uniwersytecie Jagiellońskim, które mają być obsadzone z dniem 1 października b. r. Do każdej z tych posad przywiązana jest roczna remuneracya w kwocie 600 złr. w. a.

Podania należytemi alegatami zaopatrzone wnosić należy po dzień **15 lipca b. r.** do dziekanatu wydziału filozoficznego c. k. Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie.

W Krakowie, 25 czerwca 1884 r.

Smolka t. r. Dziekan.

L. 1169. **KONKURS.** (1718-1-3)

W Leżajsku opróżnioną zostaje posada lekarza miejskiego o rocznej płacy 200 złr. z dodatkiem pomieszkania i prawem poboru dodatków za funkcye urzędowe, na którą się konkurs rozpisuje. Posada ta nadaną zostanie kompetentowi, który złoży dowody z ukończonych nauk wszech wiedzy lekarskiej i poprze świadectwem zaufania do spełniania funkcyj sądowo-lekarskich. Podanie wnieść należy w dniach 14 licząc od ogłoszenia w gazecie. — Zwierzchność król. wol. miasta Leżajska, dnia 25 czerwca 1884 r.

Młoda osoba poszukuje bezpłatnie tylko za stosowne utrzymanie umieszczenia na wakacye jako towarzyszka lub nauczycielka. — Adres: *Walentyna W.* poste restante Kraków. (1719-1-3)

Dwóch uczniów

z klas niższych gimnazyalnych lub realnych — mogą być pomieszczeni od roku szkolnego, w domu obywatelskim, pod opieką macierzyńską i miejscowego nauczyciela. Korepetycya oraz inne lekcye mogą być na żądanie w domu udzielane.

Bliższa wiadomość w **Biurze informacyjnem** p. **Jaworskiego**, ulica Mikołajska L. 16 w Krakowie. (1717)

W dobrach Byczkowce

w powiecie Czortkowskim, jest do sprzedania bardzo wyrównana **owczarnia rasy Negretti około 600 sztuk.**

Bliższe szczegóły oraz próbki wełny udziela Administracya dóbr w Byczkowcach, poczta Budzanów. (1722-1-6)

NAJLEPSZĄ
papę dachową
w zwojach,
smołowiec z węgli kamiennych, smołowiec asfaltowy, gwoździe do papy, szczotki itp.
mąki kościane i superfosfaty
prawdziwy gips nawozowy
i wszelkie sztuczne środki nawozowe polecam po najtańszych cenach.

Opisy użycia o konstrukcyi dachów papowych i wzory darmo i opłatnie.

Alfred Rassl
(1714-1-3) *w Opawie* (Troppau).

BOL ZĘBOW

wszelki, choćby najsilniejszy, usuwa nazawsze zaraz słynny **„LITON“**, gdy **żaden inny środek** niepomoże. Flakon 70 i 40 ct. u p. **E. Stockmara**, apt. w KRAKOWIE. (194-9-16)

Płótno King.

Krótka trwałość płótna (wskutek chemicznego blichowania) spowodowała nas do wyrabiania pod powyższą nazwą materyi posiadającej trzykrotne trwanie płótna a tańszej o 60 procent. Płótno King jest najlepszą, najtrwalszą i najtańszą materyą na wszelkie gatunki bielizny. Nasz znak jest urzędowo ochronionym, kto go naśladuje, zostanie sądownie ukaranym. Płótno King sprzedaje nasz podpisany skład:

1 sztukę 78 centym. szerok., 20 metr. długości na kalesony i bieliznę bardzo trwałą . . . . złr. 7·—
1 sztukę 88 centym. szerok. na piękne koszule męzkie i damskie, wszelkie gatunki bielizny łóżkowej . . . . „ 8·50
1 sztukę 175 centym. szerok., 15 metr. długości na 6 sztuk wielkich prześcieradeł bez szwu . „ 11·80
1 sztukę 195 centym. szerok. na włoskie łóżka . . . . „ 12·80

Celem przekonania się o gatunku, przesyłamy bezpłatnie próbki wszystkich gatunków. (1547-253)

M. Beyer i Sp.
w Krakowie,
Sukiennice Nr. 13—14.

NAKŁADEM KSIĘGARNI KATOLICKIEJ
Dra Władysława Miłkowskiego
W KRAKOWIE
wyszedł **tom czwarty** dzieła p. n.

Mowy parafialne
X. Tomasza Grodzickiego

i obejmuje: ***Kazania pasyjne.***
Cena **1** złr. i **80** ct., z przesyłką **2** złr.
Tomy 1 i 2 obejmują: ***Kazania niedzielne.*** Cena **3** złr. i **60** ct.
Tom trzeci: ***Kazania świąteczne.*** Cena **1** złr. i **50** ct. (1659-3-4)

CUKIERNIA
P. Maurizio w Krakowie
poszukuje (1679 2-3)
praktykanta zamiejscow.

Zakład Sióstr Miłosierdzia św. Karola Boromeusza w Cieszynie

(Teschen, öster. Schl.)

poleca niniejszem swój Pensyonat wszystkim Szan. Rodzicom katolickim, których życzeniem jest, aby córki ich otrzymały potrzebne wychowanie tak pod względem religijno-obyczajowym, jakoteż naukowym. Dozór i troskliwa opieka jest w każdym razie zapewniona. Nauka w 8-klasowej wydziałowej szkole rozpoczyna się 15go września, oprócz tego będą udzielane lekcye języków: polskiego, czeskiego, niemieckiego, francuskiego, angielskiego i włoskiego, nadto lekcye śpiewu i muzyki (na fortepianie i cytrze), robót domowych i t. p. Także udzielają się lekcye prywatne dla tych uczennic, których zamiarem jest poświęcać się zawodowi nauczycielskiemu oraz wychowawczemu. Opłata pensyonatu podzielona jest na droższą i tańszą, a wszystkie pensyonarki dzielą się na dwie klasy. Do pierwszej należą te, które płacą drożej tj. 20 złr. miesięcznie; do drugiej zaś te, które płacą tylko 15 złr. Warunki przyjęcia najkorzystniejsze. Na żądanie przesyła się bezpłatnie „Prospekt“. Zresztą bliższych wiadomości dowiedzieć się można pod adresem: ***„An die Oberin des Pensionats bei den Boromäerinnen in Teschen (öster. Schlesien“.*** (1662-3-3)



Weyla stołek kąpielowy do ogrzania jest najpraktyczniejszym przyrządem kąpielowym na wieś. Za 3 cnt. można mieć ciepłą kąpiel. Dotychczas sprzedano **7000 szt.** Cenniki darmo. Także na **częściowe spłaty. L. Weyl,** posiadacz c. k. przywileju w Wiedniu, Kärnthnerring Nr. 17. **Wanny kąpiel. do ogrzania, przyrządy natryskowe, lodownie i t. d.** Stołek kąpielowy z piecem kosztuje 20 złr., bez pieca 15 złr. (1514-12-30)

Rákóczy

Ta naturalna woda mineralna, jak wiadomo, najskuteczniejsza i najlepsza z budzińskich wód gorzkich, jest przez słynnych lekarzy szczególniej polecaną.

Na składzie w świeżem napełnianiu i do nabycia we wszystkich handlach korzennych i wód mineralnych, niemniej prawie we wszystkich aptekach. (1651-2-6)

Składy mają *W. Goldwasser* i *Józef Goldwasser* w Krakowie, w aptece pod koroną *Alf. Blumenthala* w Bielsku, w aptece *Aug. Fuchsa* w Biały.

Właściciele **Bracia Loser w Budapeszcie.**

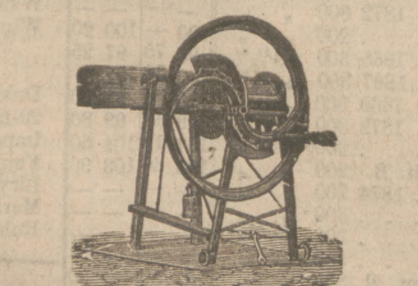
Zakład leczenia wodą Priessnitzthal
w Mödling,

30 minut od **Wiednia** odległy, w ślicznem położeniu i okolicy lesistej. **Doskonały pensyonat — przystępne ceny.** (1021-26-30)

Wyjaśnień udziela naczelny lekarz

Dr. Józef Weiss,

członek wiedeńskiego wydziału lekarskiego i redaktor „Zeitschrift für Therapie“.



Krajacze karmy

w 24-rakiej wielkości, dla stajen mieszczących inwentarz do kilkuset sztuk bydła i krów, następnie (1603-2-)

krajacze buraków
i
szrotowniki

dostarcza jako szczególność fabryka machin gospodarczych

UMRATH & CO., W PRADZE-BUBNA.
Skład dla Morawy: w Bernie Kröna Nr. 62.
„ „ Węgier: w Budapeszcie, Weitznerring 60,
Katalogi darmo.

Ośmio-klasowy ZAKŁAD WYCHOWAWCZO-NAUKOWY ŻEŃSKI
Maryi Serwatowskiej

w KRAKOWIE, ul. Wiślna Nr. 8, dom „pod Zającem“.

Kurs nauk na rok 1884/85 rozpoczyna się z dniem 1 września b. r.

Porozumienia w każdym czasie ustne lub listowne. (1684-3-3)

KRYNICA.

Między Tarnowem a stacyą Muszyna — Krynica kursują 3 pociągi dziennie — bez przerwy.

Dojazd od dworca w Muszynie do Zakładu w Krynicy w zupełnie dobrym stanie.

Obecnie pogoda utrwaliła się — codzień cieplej.

Spustoszeń przez powódź Krynica nie ucierpiała żadnych.

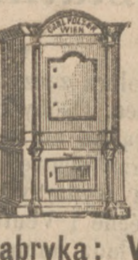
Stosunki zdrowotne pomyślne.

Ruch gości kąpielowych co dzień więcej ożywiony.

C. k. Zarząd zakładu zdrojowego (1686-1-3)

Krynica, 27 czerwca 1884 r.

Sokołowski.



C. k. wyłącz. uprzyw.
nowopoprawne ogniotrwałe
kasy i kasy pancerne
ma na składzie (1640-1-10)
C. Polzer & Co. w Wiedniu.
Fabryka: V., Luftgasse Nr. 3, — skład: I., Rothenthurmstrasse Nr. 22

Niema już Molów!!!

ponieważ **FENILIN** jest niezawodnym i wypróbowanym środkiem do wytępienia molów wraz z zarodkami. — Flakon 60 centów.

Papier ochraniający futra, suknie, książki itp. przedmioty od molów. — Sztuka 3 c.

Ziółka antimolowe są nieocenionym nabytkiem do przechowania większych ilości sukien. — Kilo 3 złr. (1546-2-)

W FABRYCE CHEMICZNO-KOSMETYCZNEJ
J. IHNATOWICZA
we Lwowie, ul. Kopernika l. 3, — w Krakowie, Sukiennice l. 20.

Wiedeń — Hotel de l'Europe

II., Asperngasse Nr. 2 (główna arterya komunikacyjna).

Tuż przy dworcu kolei Północnej i miejscu przybijania parowców. Wygodnie urządzony, pokoje od 1 złr. w. a. wzwyż. Restauracya, kawiarnia i ogród letni. Staranna obsługa. (1440-5-10)

Werhovszky & Stotz.

Ces. król. uprzyw.

GALIC. AKCYJNY
BANK HIPOTECZNY

wydaje we Lwowie i przez filie
w Krakowie, Czerniowcach i Tarnopolu

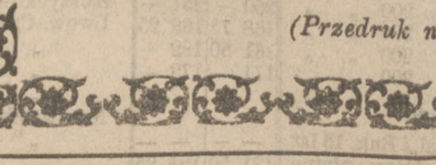
ASYGNATY
KASOWE

4 procent. płatne w 30 dni po wypowiedzeniu
$4\frac{1}{2}$ „ „ 60 „ „

Lwów, dnia 7 stycznia 1884 r. (1542-79-)

Dyrekcya.

(Przedruk nie będzie płacony).



Doniesienie dla podróżującej publiczności.

Szan. PP. Pasażerów życzących odbywać dalekie podróże n. p. do Anglii, Ameryki, Afryki, Australii, mam zaszczyt zawiadomić, że w mojem biurze dla komunikacyi powszechnej mogą otrzymać każdego czasu bezpośrednich biletów tak dla europejskich jak wszelkich kolei innych części świata, a również dla wszystkich Towarzystw parowców pocztowych świata po urzędowej taryfie. (1545-40-50)

Również można tamże dostać wszelkich gatunków monet, banknotów i przekazów na wszystkie większe miasta handlowe. Wyjaśnienia o kosztach podróży i t. p. bezpłatnie.

Arnold Reif w Wiedniu, I., Pestalozzigasse Nr. I.

Najnowszy dokładny plan
KRÓL. GŁÓW. MIASTA KRAKOWA
WRAZ Z PRZEDMIEŚCIAMI,

odbity w czterech kolorach, z czterema pięknie wykonanemi widokami i objaśnieniem w formie książeczki.

Wydanie drugie znacznie pomnożone i poprawione.

Nakład i własność H. Mühldnera.

Cena egzemplarza 70 centów.

Do nabycia we wszystkich księgarniach i w hali Sukienniç Nr. 5.

Główny skład w Administracyi „Czasu“ w Krakowie.

Józef Matrasiewicz, malarz
w Krakowie, ulica Krupnicza Nr. 3,

podejmuje się wszelkich robót w zakres malarstwa wchodzących,
mianowicie:
malowania kościołów, pokoi, szyldów, oraz lakierowania i pokostowania drzwi i okien, tak w miejscu jak i na prowincyi. (1538-9-12)

---

3 wydanie (nowe)

w księg. **Huber & Lahme w Wiedniu I. Herrengasse 6. Handbuch für Nervenkranke,** ściśle naturalnie (bez żadnego lekarstwa) 3 wydanie, cena 1 złr. pocztą 1 złr. 10 ct.

UWAGA: Doskonałe dzieło o leczeniu. (1420-6-20)

KASY ogniotrwałe
Fryderyka Wiesego

nabyć można w Krakowie jedynie
w AGENCYI dla ROLNIKÓW
S. Mikuckiego
w Rynku gł. pod Nr. 28. (1539-77-)

W KRYNICY

jest do sprzedania **źródło mineralne,** zawierające mocną szczawę żelazistą, oraz 9 morgów gruntu order źródło otaczającego. — Bliższa wiadomość u pana *Michała Dudzika* w Krynicy. (1669-3-3)

Mleka świeżo dojonego,
Truskawek pięknych, dostać można na Wielopolu Librowskiem pod Nr. 18. (1615-6-6)

Niefałszowany
Szmalec wieprzowy

(poręczony) 100 kilo 60 złr., słonina wędzona 62 złr. opłatnie z beczką na miejscu w Wiedniu za zaliczką. Towar może być wpierw oglądanym.

J. Mader, masarz w Wiedniu,
(1623 9-10) Hernals Stiftgasse 59.

Czereśnie sercowe codziennie świeże rozsyłam pocztą i pospiesznym frachtem w każdej ilości **koszyk 5 kilo** opłatnie po 2 złr.
S. Müller, handel nasion w Bisenz (na Morawie). (1716-2-25)

Dr. ANJELA
zakład wodolecz. w Zuckmantel
(w Szlązku austr.)

W najpyszniejszej okolicy górskiej tuż pod lasem położony. Najstaranniejsza piecza o chorych i leczenie tychże. Użycie elektroterapii, mięsienia i kąpieli igliwiowych. Najbliższa stacya kolei żelaznej **Ziegenhals** jest o milę odległą. (1667-4-20)

Alfred Rassl
w **OPAWIE** (Troppau)

poleca do uprawy zielonej pasży:

amerykański koński ząb,
hreczkę,
sporek olbrzymi,
sporek rolny, (1715-2-3)
nasienie gorczycy,
łubin żółty i niebieski,
nowozelandzki rzepak letni,
wykę na wysiew, groch na wysiew,
nasiona traw i koniczyn.

Wszystko ze zbioru 1883 r. doskonałego kiełkowania — na żądanie próbki. — Ceny bardzo tanie.

Największa apteka
homeopatyczna w Austryi.

Dostojnej Szlachcie, Przewielebnemu Duchowieństwu i Szanownej Publiczności, polecam moją najstarszą słynną

homeopatyczną aptekę pod białym jednorożcem w Pradze czeskiej.

Łaskawe zamówienia przekazem pocztowym uskutecznia bezzwłocznie i najsumienniej. (963-15-20)

Skład wszelkich środków homeopatycznych, dotyczących przyborów, amerykańskich tynktur, domowych, podróżnych i weterynarskich apteczek kieszonkowych, w gustownych lub skromnych pudełkach.

Rudolfa Beera następca
Maks. Fanta,
właściciel homeopatycznej apteki w **Pradze czeskiej** „pod białym jednorożcem“ Staromiejski Rynek.

Ogłoszenie konkursu.

L. 228. (1683-3-3)

Administracya lasów miasta Trembowli ogłasza konkurs na posadę **nadleśniczego** egzaminowanego, od 1go października 1884 r. obsadzić się mającą.

Nadleśniczy lasów miejskich w Trembowli pobiera:
a) płacę w rocznej kwocie 720 złr.,
b) ryczałt na utrzymanie 2ch koni służbowych rocznie 200 złr.,
c) ryczałt na wydatki kancelaryjne rocznie 15 złr.,
d) deputat w drzewie opałowem rocznie 80 metrów sześciennych drzewa grabowego,
e) wolne pomieszkanie z ogrodem około pół hektara przestrzeni.

Ubiegający się o tę posadę zgłaszać się mają w podaniach franko **do 15 lipca 1884 r.** do Administracyi lasów Trembowelskich, poczta Podhajczyki, koło Trembowli.

Odpisy świadectw, które do podań przyłączyć należy, nie będą zwrócone.

Podhajczyki, d. 19 czerwca 1884 roku.

Ogrodnik

kawaler, Polak, dyplomowany, stypendysta c. k. ministerstwa rolnictwa, praktyk przez lat 12 we wszystkich gałęziach ogrodnictwa w kraju i zagranicą, poszukuje zaraz odpowiedniej posady w Królestwie, Poznańskiem lub Galicyi.

Łaskawe zgłoszenia pod adresem: **J. Maślanka à St. Petersbourg, Jardin botanique.** (1605-5-8)

Skład Nasion i Herbaty
w Krakowie przy ul. Sławkowskiej L. 10,

poleca do obsiewu w miejscach powodzią uszkodzonych:

Kukurudzę Koński ząb, Gorczycę białą,
Trawy wszelkie, równie do podsiania łąk zamulonych jak i w miejsce koniczyn,
Lucernę francuską oryg. bez kanianki,
Rzepę olbrzymią (Turnips angielski),
Rzepę ścierniankę,
Brukiew. (1663-3-5)

Dla dotkniętych powodzią po zniżonej cenie.

Apteka jest do sprzedania. — Wiadomość u pana **J. Fischera, aptekarza kolejowego we Lwowie.** (1676-3-3)

ZABAWKI

Froeblowskie, łamigłówki, lalki, układanki, kamienie patentowane nowe, wózki, konie, serwisy blaszane i porcelanowe, welocypedy, uzbrojenia, trąbki, muzyki i gry towarzyskie dla dzieci i dorosłych, w znakomitym wyborze poleca

Wilhelm Fenz w Krakowie.

Zamówienia zamiejscowe odwrotnie. (357-23-)

POTRZEBNĄ JEST **bona Niemka**

zaraz lub od 1go lipca. Zgłosić się należy pod l. 14 ulica Starowiślna, I. piętro. (1664-2-3)

Resztki sukienne doskonałych materyj wełnianych,

sprzedajemy po znacznie niższych cenach od kosztów wyrobu. Wzorki materyj w dowolnych kolorach na wszelkie ubrania z oznaczeniem stałych cen, wysyłamy za nadesłaniem znaczka pocztow. 5 c. (1504-32-33)

Skład fabryczny sukien
zum *„Weissen Lamm“* w Bernie.